



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYDANIE
N

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 24 (11 627) Białystok—Łomża—Suwałki, sobota, niedziela 28—29 I 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

M. F. Rakowski na naradzie przedstawicieli samorządów.

Nie możemy złudzić

W Warszawie zakończyły się w piątek dwudniowe obrady X ogólnopolskiej narady przedstawicieli samorządów przedsiębiorstw państwowych, których głównym tematem była rola przedsiębiorstw i samorządu ich zarządów wobec problemów wynikających z sytuacji gospodarczej kraju i polityki ekonomicznej rządu.

Cląg dalszy na str. 2

Regionalny przemysł '88

Pół kroku ku równowadze

W minionym roku nie zabrakło ani trudności, ani „niespodzianek” dodatkowo gmatwujących zawiłe, produkcyjne sieci. Nie udało się zahamować inflacji, poprawić zaopatrzenia. Mimo to, na przekór powszechnemu biadoleniu, w wielu działach gospodarki wysiłek zaowocował efektami lepszymi od uzyskanych wcześniej.

Ze statystycznych wyliczeń wynika, że również niektórzy producenci z naszego regionu mogą mieć satysfakcję z dokonanych minionego okresu. Np. w woj. białostockim przemysł w produkcji sprzedanej osiągnął (w cenach stałych) rezultat wyższy od ubiegłorocznego o 7 proc., zaś w województwach łomżyńskim i suwalskim — o po-

wojono natomiast produkcje systemów komputerowych i urządzeń elektronicznej techniki obliczeniowej. W gronie suwalskich liderów znalazły się m.in. WZGS „Samopomoc Chłopska” z wynikiem sprzedaży lepszym o 36 proc., ponadto Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczo-„Spes” w Giżycku i Zakłady Płyt Włókowych w Suwałkach. Pod kreską wpisano WZ PPS „Spolem” z niższą niż w 1987 r. produkcją oraz niektórych wytwórców płyt pilśniowych i włókowych, piecyzwa, masła i serów twarogowych. Wśród wytwórców ważniejszych wyrobów przemysłu białostockiego wyniki słabsze niż w 1987 roku osiągnęli producenci maszyn, urządzeń, narzędzi rolniczych i przeznaczonych dla gospodarki leśnej. Podobne niedostatki dotknęły zakłady dostarczające tarcicę iglastą, płyty włókowe, przędzę bawełnianą i bawełnopodobną, obuwie oraz pieczywo. W innych zrealizowano zadania z nawiązką; najbardziej, bo aż o 120 proc. wzrosły dostawy tarcicy liściastej.

Cląg dalszy na str. 2



Nie wierzą w „za rozenie ze Wschodu”

Jak wynika z przeprowadzonej ostatnio ankiety, przeważająca większość obywateli RFN nie wierzy w istnienie „zagrożenia ze Wschodu”. 80 proc. ankietowanych nie sądzi, by kraje socjalistyczne zagrażały Zachodowi. Przy tym 55 proc. wyraża opinię, że pokój zapanował w Europie na stałe. Zdanie przeciwnie ma tylko 8 proc. obywateli.

UWAGA! UWAGA!

GDY NIE SPRZYJA NAM POGODA...
Cóż wtedy? Kup „Gazetę”. Już w poniedziałek, a potem przez dwa tygodnie czyli w czasie ferii będzie w „GW” kącik dla tych, którzy smutnie patrzą na przygotowane narty, лыży i sprzęt do wędrowania spod lodu. Młodzież zachęcamy do zapoznania się z propozycjami na ferie (przygotowanymi przez kluby i domy kultury).
Poza tym.

w poniedziałek

★ Ten wirus jest szczególnie podstępny, zradliwy i zmienny. Trudno się przed nim bronić szczepionką, co nie znaczy, że

OSWAJANIE GRYPY

jest w ogóle niemożliwe — Proszę łykać witaminy, wapno, unikaj dużych towarzyskich spotkań, a przy pierwszych objawach kładź się do łóżka — radzą specjaliści. Dobrze wiedzą, dlaczego akurat tej choroby nie warto „przechodzić”.
★ Nowe osiedla wyprzedza się coraz dalej za miasto, podczas gdy wewnątrz pozostają (fakt, że mniejsze) tereny nie zagospodarowane. To się podobno bardziej opłaca. Podobno, bo tak naprawdę nikt nie przeprowadzał kalkulacji. Z „Bacieczkami” jeszcze nie jest za późno. Tylko

CZY ROZUM ZDAŻY PRZED KLĘSKĄ?

jaką będzie kolejna mieszkaniowa pustynia.

Łoża za 356 tys. dolarów!

Jedną z 41 łóż prestiżowej sali koncertowej w Londynie Royal Albert Hall postanowiono sprzedać za rekordową sumę 300 tys. funtów szterlingów (356 tys. dolarów). Jest to cena 200 razy większa niż 118 lat temu. W 1871 roku zapłacono za nią tylko tysiąc funtów. Łoża (nr 11) znajduje się w pobliżu łoż zarezerwowanej dla rodziny królewskiej. Wystawili ją na sprzedaż koncern „Brittix Investment Corporation” (firma amerykańska). Oferty zakupu zgłosiły dwie firmy zagraniczne w tym jedną z siedzibą w Szwajcarii. Kapno łożo oznacza wykupienie abonamentu na 175 spektakli o łącznej wartości biletów 2000 funtów (3560 dolarów).
Polowa z 1500 foteli w Royal Albert Hall jest zakupiona na własność przez wielkie firmy krajowe i zagraniczne. (PAP)

Rynek czeka na bieliznę szytą w kolneńskiej „Morenie”.
Fot. ANATOL CHOMICZ

„Bon Jovi” wystąpi w Polsce?

Polscy miłośnicy rocka przeżyją być może wkrótce koncert jakiego jeszcze nie było: występ na stadionie X-lecia w Warszawie niezwykle popularnej obecnie amerykańskiej grupy „Bon Jovi”.
Menedżerowie zespołu zaproponowali występy „Bon Jovi” w Warszawie przed planowanym na sierpień wyjazdem grupy do ZSRR, gdzie amerykańscy muzycy będą główną atrakcją rockowego show na stadionie im. Lenina w Moskwie. Dochód z tej imprezy przekazany zostanie na fundusz walki z narkomanią radzieckiej młodzieży. (PAP)

Rozdzielono siostry syjamskie

W szpitalu w Monachium (RFN) przeprowadzono zakończoną sukcesem operację rozdzielenia sióstr syjamskich. Jak poinformowano oficjalnie w czwartek, 9-miesięczne dziewczynki czują się dobrze. Niemowlęta były zrosnięte brzuszkami (od mostka do pępka) i miały tylko jedną wątrobę, którą rozdzielono za pomocą lasera. Natomiast systemy — oddechowy i sercowo-naczyniowy obu dziewczynek nie były połączone.
Przed operacją syjamskie siostrzyczki ważyły łącznie 14,5 kg. Była to 11 tego rodzaju operacja przeprowadzona w monachijskim szpitalu. (PAP)

SESJA...

Choć sesja rozpoczęła się w ubiegły poniedziałek, nie dogłębnie nawet półmetka. Część studentów — albo bardziej zapobiegliwych, albo też tych, którym tak szczęśliwie (nie)szczęśliwie wypadło „z grafiki” — zdawała już wszystkie egzaminy.
Po egzaminach są już Adam Alimowski i Bogusław Gołębiewski z pierwszego roku wychowania technicznego FHI Uniwersytetu Warszawskiego. Borykali się piśmiennie z chemią i problemami ochrony środowiska. Z tego drugiego przedmiotu dostali po czwórce, a liczą na oceny dostateczne z chemii. Jak nas poinformowali, 10 osób nie zdało z problemów ochrony środowiska. Do 15 marca mają czas na poprawienie wyników.
Wydział Matematyczno-Fizyczny i Humanistyczny są

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe, okresami duże. Temperatura maksymalna od +3 do +4 st. C., minimalna od -1 do -2 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany, podnielniczo zachodni.
JUTRO — wzrost zachmurzenia, okresami słabe opady śniegu deszczowe z mżawką i deszcz, temperatury dodatnie.
MIĘNIENNY: Sobota — Waterego, Radomira. Niezła — Zdzisława, Franciszka. (B)

wiadomości dnia

A. Meric przybył do Polski

★ WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Pracy i Polityki Społecznej przybył do Polski sekretarz stanu Francji Andre Meric. Złożył on kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, odwiedził też Muzeum Wojska Polskiego, a po południu spotkał się z kierownictwem ZG ZBoWiD.

Geoffrey Howe w RFN

★ BONN — Do Bonn przybył w piątek minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii Geoffrey Howe. Przeprowadził on jednobożowe konsultacje polityczne z szefem dyplomacji RFN Hansem-Dietrichem Genscherem.

Tematem rozmów są głównie problemy rozbrojenia i kontroli zbrojeń w kontekście zbliżających się rozmów w sprawie redukcji sił zbrojnych i broni konwencjonalnej w Europie oraz rozwoju stosunków między Wschodem i Zachodem. W tym celu miały się odbyć spotkania ukłedzkiego, Szwajcarskiej dyplomacji Wielkiej Brytanii i RFN omawiającej również sytuację na Bliskim Wschodzie i w Afryce Południowej.

Wizyta mediatora ONZ w Iraku

★ KAIR — Mediator z ramienia ONZ, szwedzki dyplomata Jan Eliasson, przybył w piątek do irackiego miasta portowego Basra, gdzie przeprowadzi z władzami irackimi rozmowy na temat możliwości doprowadzenia do uzgodnienia negocjacji pokojowych między Irakiem i Iranem.

Rozmowy Jasera Arafata

★ MADRYT — Przewodniczący Komisji Wykonawczej Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat, który, jak najbardziej, przybył z oficjalną wizytą do Hiszpanii, przeprowadził w czwartek z szefem rządu Felipe Gonzalezem.
Wskazano, że decyzja podjęta przez Palestyńską Radę Narodową w sprawie uznania państwa izraelskiego oraz nowo stanowiącego Stanów Zjednoczonych, które w grudniu ub. roku po raz pierwszy nawiązały kontakty z OWP, sprzyja jednolitej polityce narodowej konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu.

Hun Sen zakończył wizytę w Tajlandii

★ HANOI — Premier Kampuży Hun Sen zakończył w piątek 3-dniową wizytę w Tajlandii, gdzie przeprowadził rozmowy z szefem rządu tajlandzkiego Chatichaim Chong-Charoem. Omówiono sprawy uregulowania problemu kampużskiego. Wznowiono między oboma krajami solidniejszy stosunek. W ramach tego, w najbliższym czasie w ciągu ostatnich 10 lat — powołano go do zakończenia rozmów Hun Sen. (opr. nił)

XII Kongres TPPR

Autentyczne partnerstwo

W Warszawie rozpoczął w piątek 3-dniowe obrady XII Krajowy Zjazd TPPR. Uczestniczy w nim ponad tysiąc delegatów reprezentujących 3,5 milionową rzeszę członków towarzystwa.
Na otwarcie obrad przybyli członkowie najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim i Mieczysławem F. Rakowskim. Delegatów i gości powitał przewodniczący Krajowej Rady TPPR Roman Malinowski, który podkreślił, że zjazd odbywa się w okresie jakościowego wzbogacenia stosunków polsko-radzieckich. Procesowi temu służy radziecka „pierstrojka” oraz polska socjalistyczna odnowa.
Na wniosek Romana Malinowskiego delegaci podjęli jednogłośnie decyzję o przeimanowaniu zjazdu w XII

To były wspaniałe igrzyska

Stadion wypełniony do ostatniego miejsca. Z nieba spadają spadochroniarze, na murawie występy artystyczne. Muzykę przerywają tylko gromkie brawa. Na maszt wędruje flaga, płonie znicz, w górę wznoszą się tysiące gołębi.
Ten obraz uroczystego otwarcia XXIV Letnich Igrzysk Olimpijskich w Se-



Holma Sobolewska zdobyła w swojej karierze wiele medali. Ale złoto wywalczone w Seulu jest najpiękniejsze.
Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Spotkanie Cz. Kiszczaka z L. Wałęsą

W piątek o godz. 11.30 rozpoczęło się robocze spotkanie z udziałem gen. CZESŁAWA KISZCZAKA i LECHA WAŁĘSY na temat przygotowań do obrad „okrągłego stołu”. Komunikat o wynikach spotkania zostanie podany po jego zakończeniu. (PAP)
W momencie zamykania sobotnio-niedzielnego numeru „GW” rozmowy trwały.

90 lat eksportu Piłznera

Już od 90 lat z miasta Piłzna na zachodzie Czech wysyła się do wielu krajów całe transporty słynnej piłznickiej „dwanastki”. Oczywiście chodzi o piwo jasne z nazwą „fabryczna „Piłznacka Pradziół” lub „Piłzner Urquell”, czyli po prostu o Piłznera. Nie wszyscy przy tym wiedzą, że w 1912 r. nie oznacza to zawartości procentowej alkoholu, tylko zawartości ekstraktu słodowego w gotowym produkcie.
Na odpowiedzialność agencji CTK podajemy, że lekarze zalecają pić Piłznera przy schorzeniach nerki, żołądka, wrotczki żołądkowej.

„Priviet Rossija”

Tak przywitał radzieckich słuchaczy eks-beatles Paul McCartney, który wystąpił w czwartek w specjalnej audycji radia BBC, nadawanej do ZSRR.
Przez ponad godzinę mieszkający Moskwa, Alma Aty, Kijowa, Nowosybirsk, Frunze, Moskwa, Rygi, Kurska, Sochi i Leningradu telefonowali do londyńskiego studia, gdzie 46-letni McCartney odbierał telefony i odpowiadał na pytania słuchaczy. W sumie odebrano ponad tysiąc telefonów, trzy razy więcej niż latem ub. roku, kiedy w podobnej audycji radzieckiej rozgłosił radia BBC wzięła udział premier Margaret Thatcher.
Paul McCartney stwierdził m.in., że „Beatles” już nigdy nie zagrają razem. „Ja, George (Harrison) i Ringo (Starr) moglibyśmy się spotkać, ale niemożliwe jest zastąpienie Johna” — powiedział McCartney. John Lennon został zamordowany w Nowym Jorku w grudniu 1980 r. McCartney stwierdził też, że chciałby przyjechać do ZSRR. „Chciałem to zrobić od dawna. Wielu innych wy-

konawców przyjeżdża do ZSRR i śpiewa „Back in the USSR”. Myślę więc, że najwyższe czas, żebym sam to zrobił!”
Wielu zachodnich muzyków, m.in. Elton John i Billy Joel, śpiewało ten słynny przebieg „Beatlesów” w czasie koncertów w ZSRR. W listopadzie w ZSRR wydano płytę Paula McCartneya „Back in the USSR”. Znalazły się na niej słynne rock-and-rolle z lat 50. i 60. Cały nakład — 50 tys. — sprzedano w ciągu 48 godzin. (PAP)

Studenci (znowu?) chcą się uczyć

Obie dziewczyny zdawały pisemny egzamin z jednego z najtrudniejszych — zdaniem studentów — przedmiotów: psychologii społeczno-wychowawczej. Były kłopoty z zaliczeniami. Niektóre osoby próbowały czterokrotnie Joanna i Iwona muszą jeszcze zdać socjologię, nim ze spokojną głową wyjadą odpocząć — jedna na Węgry, druga do ZSRR.
Problem mają studenci III roku filologii polskiej. W tej sesji części osób zdaje 4 egzaminy (pedagogika, filozofia, historia literatury polskiej okresu pozytywizmu, język zachodni), część zaś — aż 5; dochodzi drugi język zachodni u tych, którzy na I roku nie wybraли rosyjskiego, którego lektorat trwa dwa lata. Jest to zgodne z obecnym regulaminem studium. Kłopot pojawił się w sesji letniej, w której przewidziano cztery egzaminy. Niektórzy żacy będą mieli w ciągu roku aż 9 sprawdzianów.

Cląg dalszy na str. 2

Afganistan

Ewakuacja ambasad USA i Japonii

Agencje UPI i Associated Press, powołując się na anonimowe źródła rządowe w Tokio i Waszyngtonie informują, że rządy USA i Japonii postanowiły ewakuować ze stolicy Afganistanu pracowników swoich ambasad i konsulatów.
Powodem tych decyzji są obawy, że po wycofaniu wojsk radzieckich z Afganistanu znacznie nasilą się walki wokół Kabulu.
Agencja AP podała, że decyzję o zamknięciu ambasady USA w Kabulu podjął w czwartek sekretarz stanu USA James Baker. Władze japońskie postanowiły uczynić to samo w piątek. Wcześniej swoje placówki w Kabulu ewakuowały W. Brytania i RFN. (PAP)

Strajk nauczycieli w Nowej Hucie

27 bm. zgodnie z decyzją Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Nowej Hucie odbyła się akcja protestacyjna polegająca na nieopiejkaniu zajęć dydaktyczno-wychowawczych w placówkach oświatowych na terenie tej dzielnicy Krakowa. Żądania nowohuckich nauczycieli, poparte przez nauczycieli pozostałych dzielnic Krakowa, dotyczą m.in. szybszego i konsekwentnego wprowadzenia zapowiadane wcześniej nowego systemu plac i wynikającej z niego wyraźnej podwyżki wynagrodzeń oraz zwiększenia nakładów na oświatę z dochodu narodowego.
Do protestujących nauczycieli dołączyli się również pracownicy przedszkoli. O zawieszeniu zajęć dydaktycznych powiadomiono wcześniej rodziców dzieci i młodzież.

Cląg dalszy na str. 2

Mniej przestępstw

W ubr. stwierdzono w kraju ponad 40 tys. przestępstw, o 65 proc. mniej, aniżeli w 1987 r., ale w ocenie organów ścigania — poinformowano 27 bm. podczas konferencji prasowej w Prokuraturze Generalnej w Warszawie — zagrożenie przestępczością było nadal znaczne. Zmniejszyła się zarówno liczba przestępstw kryminalnych (o 12,7 tys.) jak i gospodarczych (o 1,7 tys.), za to strąty spowodowane nimi ustalone w zakończonych już postępowaniach karalnych. Tego rodzaju przestępstw było 22,5 mld zł do 51,4 mld zł. Mniej było m.in. bójek i pośl. uszkodzeń ciała i rozbojów, wzrosła przede wszystkim ilość kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych (było ich w ubr. ponad 10 tys. co jest liczbą bez precedensu). Pogorszyła się — już drugi rok z rzędu — wykrywalność sprawców przestępstw. Ujawniono np. tylko niespełnia 61 proc. sprawców kradzieży mienia prywatnego i zaledwie połowę — kradzieży i włamań na szkodę osób prywatnych.
Do złagodzenia od polowy ubr. polityki karnej znalazła liczną osobę aresztowanych w związku z wszczętymi przeciwko nim postępowaniami karnymi. Tego rodzaju środki procesowe stosowane są obecnie w zasadzie wyłącznie wobec podejrzanych o najgroźniejsze przestępstwa. W 1988 r. aresztowano ogółem 27,5 tys. osób, podczas, gdy rok wcześniej — blisko 41 tys. (PAP)

Dziennikarska panorama wsi Laureaci regionalnego konkursu

Przed rokiem został ogłoszony w naszym regionie konkurs dla dziennikarzy na publikację dotyczące wsi i rolnictwa. Chodziło głównie o ukazanie przemian zachodzących w tym dziale gospodarki oraz życia mieszkańców, ich codziennych trosk, aspiracji, sukcesów i porażek, a także zamierzeń na przyszłość.
Wczoraj komisja w składzie: przewodniczący — Stanisław Kikolski (WOPR w Białymstoku), Ryszard Kłoczewski (OPPMS), Leszek Kolesnik („Gazeta Współczesna”), Włodzimierz Konstantczuk (Wydział Rolny KW PZPR) i Grzegorz Trzeszcotko („Centrala Nasienna”) podsumowała wyniki. Postanowiono nie przyznawać pierwszego miejsca. Drugimi nagrodami wyróżniono: Bożenę Dunat („Krajobrazy”) i Mariana Suchozobskiego („Gazeta Współczesna”). Trzecie lokaty uzyskali: Władysław Tocki („Kontakty”), Zofia Jadczyk („Gazeta Współczesna”) i Ireneusz Sewastjanowicz („Krajobrazy”). Przyznano również dwa wyróżnienia: Joannie Hofmann-Delbor („Krajobrazy”) i Leszku Siłwiskiemu („Spółdzielcy Tygodnik Młeczarski”).

Znów szaleniec strzela w szkole

4 osoby — 3 uczniów i jedna osoba dorosła — zostały rannym w czwartek, gdy niezidentyfikowany mężczyzna zaczął strzelać do dzieci wychodzących z liceum w willowej dzielnicy Waszyngtonu. Życiu rannych nie zagraża niebezpieczeństwo. Szaleniec zbliżył się do szkoły, prowadził pozostawienie.
Jest to drugi tego rodzaju incydent, do jakiego doszło w USA w ciągu niecałych 2 tygodni. 17 stycznia młody mężczyzna otworzył ogień do dzieci w szkole w Stockton w Kalifornii. Zabił 5 dzieci i ranił 30 osób, a następnie popelnil samobójstwo. Motywy jego działania nie zostały wyjaśnione. (PAP)

70-milardowy hamburger McDonalda

Amerkański koncern McDonald Corporation, właściciel największej międzynarodowej sieci barów szybkiej obsługi, sprzedał w ubiegłym roku 70-milardowego hamburgera. Obroty firmy wzrosły do 4,14 mld dolarów w 1987 roku z 3,68 mld w roku poprzednim. Sieć barów McDonalda składa się z przeszło 10 000 punktów. W zeszłym roku powiększyła się o 602 nowe placówki, co jest rekordem w historii koncernu. (PAP)

Nur był miastem...

Ulice Nura przypominają sennie miasteczko z francuskich filmów. Drewniane rudery przy nie zamierzonym rynekcu żywym przywodzą na myśl slumsy z „Lalki”. Z rzadka wybija się spomiędzy nich „barankowa” ściana murówki. Zakład murarski, fryzjerski, sklep spożywczy z dużym wyborem cukierków, cukrem i gnijącymi pomarańczami po 1200 kilo. Z boku jeszcze bar uniwersalny. Podłoga dawno nie widać młoty. Tu papierosy przydeplują się na podniszczonym „gumoleonie”, a bufet w porze obiadowej zaserować może kielbasę na gorąco lub na zimno, śledzia z nie pierwszej czystości sioła. No, jeszcze jak na zimno, żółty ser.

LUDZIE, ściślej: kobiety — baru mają szczerze dosyć. Wylegania nalogu i rozpusty. Ot, dla przykładu: w ostatni piątek nurecka inteligencja po opuszczeniu tego przybytku ruszyła do ataku. Sami na siebie. Nie o było się bez interwencji sił porządkowych. Może by więc tak redaktorze, zlikwidować ten bar. Bo dla zbilansowania jest to okazja, ale...
Sily porządkowe w Nurze

hektar stawów z produkcją karpia i amura. Wylizać można jeszcze długo.
Marzeniem jest wprowadzenie do realizacji nowych inwestycji rolniczych, m.in. na obiekcie Pukawka I. Obejmie ona laki mieszkańców siedmiu wsi. Zlecono też opracowanie dokumentacji na Pukawkę II. W Lipskich zdrzewano 390 hektarów, a w Zebrach Kolonii — 50 ha. Biednie jest tak-



rosłych, ani dla dzieci. Ot — od rana do wieczora, z dnia na dzień.

Dyrektor Oddziału GS w Nurze — Andrzej Wilkowski nie zgodzi się, że GS w Ciechanowcu dyskryminuje nuzan: — Nie czujemy się krzywdzeni. Wszystko jest dzielone sprawiedliwie, zresztą nie tak bardzo mamy się oszukać. W końcu — do 1977 roku w Nurze był jeden sklep, teraz jest ich więcej. A tworzyć GS w Nurze? To chyba nie ma sensu. Wszystko trzeba byłoby budować od nowa — nie ma masarni, ani piekarni.

Piekarnia jest. Zapach świeżego chleba i prawdziwie chrupiących bułeczek dolatuje aż do budynku urzędu gminy. Rzemieślnik daje sobie rade świeży towar w ciągłej sprzedaży. Receptury nie poznamy — kierownictwo wyjechało, wróci wieczorem.

Widok z nadbużańskiej skarpy

mają co robić. To zresztą wiadac. Drzwi posterunku zamknięte na głucho — funkcjonariusze najpewniej pracują w terenie.

Nur był miastem. Nadane w piętnaście lat po grunwaldzkiej victorii prawa miejskie zabrano tu w 1870 roku. Wówczas tu, na nadbużańskiej skarpie zamieszkiwano ponad 8,5 tysiąca dusz. Dziś w całej gminie jest mniej niż połowa. 22 sołectwa, 31 miejscowości. Na sto spódn przypadają 95,4 spódn. Rolnictwo. Spódn ponad 4 tys. mieszkańców tylko dla 325 osób źródło utrzymania znajduje się poza rolą.

W referacie rolnym Urzędu Gminy notuje: gdyby nie brak środków do produkcji — rolnicy uzyskaliby wyniki jeszcze lepsze. Bo rolnika do pracy namawiać nie trzeba. Wystarczy mu pomóc. W gminie jest 16 gospodarstw specjalistycznych. Nie brakuje mistrzów produkcji: Stanisław Kamiński z Nura, Zdzisław Laskowski ze Zbry Kolonia, Tadeusz Kulik z Zuzeli... A Tadeusz Dmochowski z Brulina Piwek? Proszę jechać, zobaczyć. Ma 30 lat i tylko z żoną Danutą na 46 hektarach. A wyniki — najlepsze w gminie. Wszystko zmechanizowane, urządzone jak trzeba. Teraz przedstawia się z produkcji bydła na chów trzody. Andrzej Sosński —

Zambrowie w WZIR, kazali powołać komitet, zrobić zebranie, zaprosić ludzi z gminy i ich, to przedstawia kosztorys. Tak po prawdzie, nie było tym komu się zająć i naczelnik kazal szycakować po 40 metrów zboża z hektara. Czy tak można? Chłopy się wystraszyli. Na fundusz rolnictwa mamy z pół miliona, a jeszcze można na to wziąć pożyczkę. Kowalczyk sam chętnie daby że 200 tysięcy, żeby tylko była już ta woda.

— Żeby nie zrobili województwa w Łomży to by się nam nie pokiepiło — rozumuje Jan Stokowski z Kamianki. Już z 15 lat będzie jak wykopalni im we wsi studnie głębinową, jeszcze za czasów powiatu w Ostrowi Mazowieckiej. Wykopali studnie i wszystko. Wódę z niej czerpali, bo jakos nie ma komu sieci przeprowadzić. I jeszcze, żeby tak, panie nam telefon tu dala. Duża wieś i bez telefonu. Droga nie przedziedz. No i niech ktoś zachoruje, to już nie ma życia. Jak się kiedyś cieleła krowa, to przyjechalim do Nura zadowoloni na leżnicę. Na poczęt nas wpuszcili nie chcieli, kazali dzwonić z prywatnego.

Irene Rybak denerwują znowu autobusy. Chodzą jak chca, a szczególnie ten o 15.10 do Malkini. To bez śmiechu, bo nieraz ludzie śpiąca się, żeby zdążyć na pociąg. Jak

Siąpi deszcz, ale Ryszard Dąbrowski na pogodę nie narzeka. W marcu minie 10 lat, gdy po raz pierwszy przetrzeli listonoszową torbę przez ramię i wsiadł na komara. Cały sprawny z wyjątkiem licznika kilometrów. Te jednak na panu Ryszardzie nie robią wrażenia. Nur, Łęka Nurecka, Strękowo, Oltarze, Krzyżówki — będzie jakies 25 km, czasem znacznie więcej. Listy, telegramy, gotówka i „Współczesna”, a jakże. Wprawdzie tylko 15 egzemplarzy, ale to dobry czytelnik.

Z Nura w świat wyjechać można prawie 40 autobusami dziennie. Bezpośrednie połączenia m.in. z Warszawą, Lublinem, Łomżą, Białskiem, Lublankim, Giżyckiem. Nie wyjeżdżają. Naczelnik gminy — Eugeniusz Wasniowski twierdzi także, że nie obserwuje się tu zjawiska tzw. „Amerykanów”. Jak rocznie wyjadą 2-3 osoby, to i wszyscy. Wszyscy wracają. W styczniu tego roku wyjechały dwie osoby. Pół roku temu do RFN udał się specjalista od sprzętu gospodarstwa domowego. Pojechał po zaopatrzeniu.

— Ja się stąd nie ruszę — zapewnia Krystyna Kochańska. Tu się urodziłam, wychowałam i nie wyobrażam sobie życia w dużym mieście, choć też je poznałam w czasach nauki. Ale na wieś wrócić i tak już chyba będzie. Wie pan, tak stać z tą kolejką i z tym grosikiem w tych kolejkach...

WAWRZYNIAC KŁOSIŃSKI

TANIEC wokół rolki

Dwa lata temu Leon Pełczyński — prezes Rzemieślniczej Spółdzielni Remontowo-Budowlanej w Mońkach, oglądając program telewizyjny, zainteresował się produkcją papieru toaletowego. Zachęcony słowami wytwórcy z Kostrzyna, uwiertzył w „zielone” światło dla przemiościa i pomyślał: jeśli nad Odrą można, dlaczego nie spróbować by w Białostockiem?

RAZEM z Zygmuntem Sulewskim — przewodniczącym Rady Spółdzielni wsiadł w pociąg i znalazł się w woj. gorzowskim. Obejrzał zakład rzemieślniczy w Kostrzynie i postanowił, że w Mońkach stanie podobny Surowiec jest, ręk do pracy nie brakuje, zbyt zapewniony — wszystko wydawało się proste. Specjalistyczne Biuro Projektów w Łodzi wykonało dokumentację, wytwórcy maszyn przyleli zamówienie — można więc było przypuszczać, że zwyciężyła przedsiębiorczość się oplaca, a aktywność będzie doceniona.

W marcu ubiegłego roku, przedstawiając pozytywne opinie specjalistów przemysłu papierniczego i Terenowego Inspektora Sanitarnego w Mońkach, Spółdzielnia wystąpiła do wojewody z prośbą o wskazanie terenu pod lokalizację zakładu. Po przeanalizowaniu dokumentów w Urzędzie Wojewódzkim uznano, że zakład nie będzie zagrażał ochronie środowiska i w związku z tym zwrócono się do naczelnika Miasta i Gminy w Mońkach o wyznaczenie działki na jego budowę. Naczelnik — Jan Stachurski, proponując lokalizację przy ul. Projektowanej, zażądał opinii Rady Narodowej Miasta i Gminy.

W wrześniu ubiegłego roku radni jednogłośnie odrzucili wniosek Spółdzielni. Na 45 obecnych na sesji członków Rady wszyscy opowiedzieli się

przeciw budowie wytwórni papieru

przy ul. Projektowanej (obok Zakładu Obuwia), uzasadniając swoją decyzję obawami o czystość środowiska. Argumenty prezesa L. Pełczyńskiego, że makulatura plus woda nie zatrują miasta, nie przekonaly organu przedstawicielskiego. Wody w Mońkach brakuje — ripostowano. To nie, że zakład wybuduje własne ujęcie. I tak będzie czerpał z tej samej niecki, której zasoby są ubogie.

Wytwórnia powinna być przeniesiona jak najdalej od terenów zamieszkałych, nie może też sasiadować z pobliską szkołą — stwierdzili przedstawiciele wyborców, uwzględniając także skierowane do Biura Rady Narodowej dwa protesty podpisane przez pracowników Rejonowej Lecznicy dla Zwierząt i jedenastu mieszkańców ul. Lesnej.

W listopadzie ubr. Spółdzielnia skierowała do zaopiniowania przez Radę kolejną propozycję naczelnika. Tym razem była to działka w pobliżu Zakładu Mieczarskiego. Wynik głosowania okazał się znów nieomyślny dla nowej inwestycji. W przyszłości rozwijać się tu będzie budownictwo mieszkaniowe. To, że kiedyś popołniono jeden błąd, lokalizując tu OSM, nie usprawiedliwia następnego.

Nerwowi żyją krócej

Kto ma złośliwe, niezgodne usposobienie, ma 5 razy mniejsze szanse dożycia do 50 lat niż osoby spokojne, zrównoważone, mające zaufanie do innych ludzi. Do takiego wniosku doszedł na podstawie wieloletnich badań amerykański psychiatra, prof. Redford Williams.

Wnioski Williama potwierdzają badania także innych lekarzy — specjalistów. Po-

prezesowi trzecią lokalizację. Byłaby to działka za budującą się oczyszczalnią ścieków. Prezes niechętny na nią patrzy: poza strefą ochronną jest ziemia wysokiej klasy, budowa musiałaby mieć pozwolenie ministra Rolnictwa. Trwałoby to ze dwa lata. Maszyn do produkcji będą nadchodzić już w roku 1991. Gdzie je umieścić?

Przyjmując tę propozycję, Spółdzielnia musiałaby budować przepompownię ścieków. Wartość całej inwestycji byłaby wyższa niż przewidywano. Przekroczyłaby 30 proc. udziału robót budowlanych, a więc nie można by było zabrać o kredyty bankowe.

Koszty już poniesione przez Spółdzielnię sięgają około 13 mln zł. Część z nich dotyczy dokumentacji działki przy ul. Projektowanej, a więc są stratą bezpowrotną.

Prezes Pełczyński twierdzi, że w Juchnowcu dają mu działkę za darmo, byle tylko chciał budować. Tu inaczej, tam inaczej — komentuje. Kto ma rację? — rozstrzygnąć należy na miejscu. Nikt nie ma patentu na nieomyślność, jeśli są wątpliwości, trzeba je rozjaśnić do końca. Szkoda, żeby stracił na tym interes społeczny. Aż „wsydz, że w końcu dwudziestego wieku uganiamy się za papierem toaletowym.”

IRENA BIERNACKA

Tylko nie pal!

Według opublikowanych w prasie zachodniej danych Światowej Organizacji Zdrowia, każdego roku tylko w Europie umiera od 500 tys. do miliona ludzi na choroby, których przyczyną jest palenie tytoniu.

Szczególnie niepokojące efektem WHO budzi młodzież, która zaczyna palić w coraz młodszych wiekach. 30 proc. chłopców w 10 proc. dziewcząt sięga po pierwszego papierosa już w 11 roku życia.

Zamiast psa kupcie lwa...

„...albo tygrysa — zachęca jedna z firm handlowych w Rio de Janeiro. Sprzedawcy zapewniają, że „dzikie” koty lepiej niż psy będą strzegły mieszkania klienta i jego dorobku.

Ceny lwów i tygrysów są ogromne, ale firma nie narzeka na brak nabywców tego egzotycznego towaru. Jej klientami są bowiem ludzie bardzo zamożni, którzy — jak sami twierdzą — wolą poświęcić część majątku, by nie stracić wszystkiego.

U jubilera jak w restauracji

Originalna biżuteria znajduje nabywców wśród przedstawicieli pięknej na całym świecie. W jednym ze sklepów jubilerskich w Kanadzie klientki mają bogaty wybór wyrobów ze srebra i złota o dość nietypowych wzorach.

W sklepie można kupić guziki i spinki przypominające miniatury talerzyki z... satatką oraz klipsy w formie minisandwichów. „Gastronomiczne” ozdoby cieszą się wielkim powodzeniem i przyniosły już właścicielom niezwykłego pomysłu, panie Lee S. ponad 100 tys. dolarów zysku.

Na tropach pracownika

Pierwsze „pieczone” naszych przodków

W archeologii dokonano ostatnich czasy kilku odkryć o doniosłym znaczeniu. Do najważniejszych zaliczyć należy niewątpliwie ustalenie, kiedy właściwie pracownicy posiadli ogień, a ściślej mówiąc — kiedy nauczyli się nim świadomie posługiwać. Dotychczasowe ustalenia w tej sprawie miały charakter raczej hipotez opartych na nikłych dowodach materialnych.

DZIEKI jednak niedawnym odkryciom dwóch południowo-afrykańskich uczonych (C.K. Nraina z Muzeum Transwaljskiego w Pretorii i A. Siliena z Uniwersytetu w Kapstadtzie), którzy w okolicach Swartkrans 55 km na zachód od stolicy RPA, znaleźli w skalnej grocie doskonale zachowane ślady ognisk i spalone szczątki szkieletów zwierzęcych, zdolano po raz pierwszy ustalić ponad wszelką wątpliwość, że ogniem posługiwali się już tzw. Homo habilis, nasz odległy „praszczur” sprzed 1-1,5 miliona lat.

Znaleziona na południu Afryki prehistoryczna paleniska świadczy że szły one nie tylko do oświetlenia grot, ale również... pieczenia zwierząt, o czym przekonują liczne znalezione nadpalone i spalone kości antylop, zebra, pawianów oraz małp... czelioszkształtnych, w tym tzw. Australopithecusa, po którym w następnych formacjach zaginęły wszelki ślad. Stwierdzone na kościach zwierząt ślady cięć świadczą ponadto, że pracownicy sprzed ponad miliona lat nie tylko posiadali sztukę pieczenia, ale również ewiertowania dziczyzny.

Wartość znaleziska z grot Swartkrans podnosi fakt, że w trakcie wykopalisk odnaleziono tam aż 20 warstw spalonych bądź

nadpalonych kości pochodzących z różnych okresów — co zbadao laboratoryjnie przy pomocy najnowocześniejszych metod. Natomiast w głębszych warstwach ziemi, wykraczających poza okres 1,5 miliona lat, śladów tego typu palenisk ani w Afryce Południowej, ani nigdzie indziej dotąd nie znaleziono. Pozwała to — zdaniem archeologów i paleontologów — na dość dokładne określenie epoki, w której praprzodek Homo sapiens nauczył się w procesie swojej ewolucji wykorzystywać prometeski promień, czyli ogień, jako źródło ciepła do gotowania stawy.

Inna sprawa, że znalezione w grocie południowoafrykańskiej paleniska i kości — to zarazem ostatnie jakby materialne ślady po Australopithecusie (najwidoczniej wraz z innymi zwierzętami należącymi do menu pracownika), małpie czelioszkształtnej, która w toku późniejszej ewolucji odłączyła się od linii Homo i na zawsze znikła z powierzchni ziemi. Okoliczność ta skłania niektórych naukowców do przypuszczeń, że być może ogniska biesiadne grot pracownika „były ostatnią iluminacją dla tego skazanego na zagładę gatunku”.

KAMIL DALECKI

Plebiscyt teatralny

Jesień z operetką i narodowymi symbolami

Późna jesień ubiegłego roku przyniosła dwie premiery teatralne — na scenie dramatycznej wystawiono jeden z najciekawszych utworów Witolda Gombrowicza pt. „Operetka”, natomiast na scenie lalkowej sięgnięto po tradycję ludową i pokazano baśń „Leć głosie po rosie”. Są to kolejne tytuły, które chcemy przypomnieć naszym Czytelnikom.

Zrealizowana przez Leszka Czarnotę „Operetka” okazała się sztuką ciągle aktualną, świetnie przystającą do naszych czasów. Miała kilka dośrodków ról — Róża Czaplewska jako Księżna groteskowego królestwa Himalajów, Andrzej Karolak (Książę), Paweł Karombel (hrabia Szarm), interesującą scenografię autorstwa Ewy i Wiesława Strebeków... A poza tym — taniec, śpiew, kuplety, czyli dużo muzyki napisanej przez Zbigniewa Karneckiego.

Białostocki Teatr Lalek przypomni swoim najmłodszym widzom bajkę zainscenizowaną przez Natalię Gołębską, która posłużyła się tekstem Oskara Kolberga i Jerzego Zaborowskiego. Spektakl w barwnej scenografii Alego Bunscha (ludowe stroje i scenaria) wyreżyserował i choreograficznie opracował Edward Dobraczyński. Kolorowe, obfitujące w narodowe symbole widowisko zostało przygotowane w rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Za lalkami „ukrywał się” duży zespół aktorów, dając popis sprawnej animacji, byli to m.in.: Dorota Wiszowa, Alicja Butkiewicz, Alina Skiepkio-Gielniewska, Mi-



„Leć głosie po rosie” — listopadowa premiera Białostockiego Teatru Lalek w reżyserii i choreografii Edwarda Dobraczyńskiego. Fot. Roman Steńko

Nieobyczajnie

Fryzjerzy płci męskiej nie będą mogli obsługiwać kobiet w Biednoczonych Emiratach Arabskich. Tego rodzaju zblżenia między przedstawicielami obu płci uważa się w tym islamskim kraju za nieobyczajne.

Zgodnie z rozporządzeniem władz miejskich w Abu Zabi, zakłady fryzjerskie dla dam mają sześć miesięcy na wymianę personelu męskiego na żeński. Niedawno podobne rozporządzenie wydano w Iraku.

PLEBISCYT

na NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY

Roku 1988

Tytuł sztuki
Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu
Adres
Zawód
Data
Podpis

BOJĘTNOŚĆ, zniechęcenie, apatia, — to okropne uczucie. Męczy.

Nęka. A nie zawsze łatwo sprzeciwić przyczynę popadnięcia w marazm psychiczny. Mamy pretensje do wszytskich o wszystko. Nawet o listopadową aurę przedłużającą się do ostatnich dni stycznia. Jeszcze jedna niemożliwość w kolorze szarym. Gorzej, gdy i pogoda wywołuje chorobę czy pogłębia stan depresyjny. Tymczasem... Zawsządozlega się nawoływano do zerwania się w miejsca i ruszenia konceptem w pojedynkę lub grupowo. I wprawdzie przewrót w zastawionych poglądach, ustawach, czy przepisach pozwala już niemożliwemu podnieść głowę i rozprostować skrzydła do lotu (z

Poczta Natalii

W OSTATNICH sygnałach i listach Czytelników znów jakby głosił i bardziej krytycznie przeciwko zniechęceniu.

Przejawy zła czy dobra najlepiej wyczuwalne i widoczne są na co dzień przy nieodpornych kontaktach z innymi, podobnie jak my — klientami, pasażerami, interesantami. Z obsługi włącznie. Jeśli reagujemy tu na wszelkie odchylenia od normy, a więc zarówno na chamstwo, ale i na supergrzeczność, to jest to już odruch prawidłowy. Chęć wyrażania się z obojętności. To już wiele.

Oto słyszę, jak białostoczanie z ul. Ostrowskiej i przyległych, przypadki do gustu prywatny sklep warzywny, gdzie klienta traktowało się inaczej — z uśmiechem i zachęta do wybrania sobie samego owoców i warzyw ze sk. zymek. Proszę bardzo! — To: beki papierowe, plastikowe, druga waga kontrolna, dobre słowo — jak wśród znajomych... Poszły w niepa-

mięć uprzednie liczne zmiany

załóg w tym sklepie. Teraz, właścicielowi — Niestety, właścicielowi — jednak coś nie wyszło. Zwiął interes. Na drzwiach znów wisł kłódka.

Może tak jak gdzie indziej, bardziej się opłaci nie sprzedać klientowi kilograma ziemniaków, bo nie ma własnej torebki i jeszcze poucać go o przepisach handlu... Może wystarczy sarknąć na klienta: — „Po co mam pokazywać, pani i tak tego nie kupicie!” — Uwierzcie trudno, ale przecież życie wymiňuje podobną arogancją sprzedawców, gdy zapelnia się półki, gdy zadzala konkurencja i inne mechanizmy normalnego targowania.

— Dobrze, tylko kiedy tak będzie i u nas? — To samo pytanie zadaje sobie i innym słuchając radiowego reportażu z dalekiej Rodezji. Otóż ponoć w tym afrykańskim kraju panuje wręcz obyczajowa żywciołość między ludźmi. Objawy wzajemnej troski i serdeczności łatwo dostrzec także między obcymi. Wystarczy, że na ulicy ktoś się potknie, a przechodzący o-

Natalian

Jak w soczewce

Każdy chce do naczelnika

Piątek jest w gminie dniem dla interesantów. Tego dnia naczelnik nie wyjeżdża w teren, a gdyby pilnie musiał — zastępuje go sekretarz urzędu.

W piątki w urzędzie jest najwięcej petentów. Nie znaczy, że w pozostałe dni nie ma dostępu do naczelnika. BERNARD WALENCIJA — szef gminy Elk — przyjmuje zawsze, kiedy jest w mieście. Ludzie przychodzą z różnymi sprawami, nawet bardzo osobistymi. Oczywiście, każdy chciałby być wysłuchany przez gospodarza gminy, do niego ma największe zaufanie.

Celina Grela z Karbowskich przyszła poskarżyć się na GS. Powiedziano jej tam, że nie ma mieszanki dla trzody, a ona w tym samym czasie była świadkiem wynoszenia zakupionych worków. Jak to jest — pyta — dla jednego jest, dla innego brakuje? Grelowie uprawiają ponad 12-hektarowe gospodarstwo, mają małe prosiaki, którym potrzebny jest pokarm.

Naczelnik dzwoni do GS i okazuje się, że sprawa będzie załatwiona. Tyle tylko, że Grelowie muszą jutro przyjechać ponownie. Gdyby pani Celina przyszła do gminy o godzinę wcześniej, jeszcze, dziś odjechałaby zadowolona, ale teraz jest po czarnastej i GS-owska kasa jest zamknięta.

Dlaczego w GS-ie nie porozmawiano z nią tak jak z naczelnikiem, dlaczego nie wyjaśniono zasad sprzedaży i nie zaproponowano zamiany

jednej mieszanki na drugą? Po co niepotrzebna strata czasu, nerwów i paliwa? Dwukrotnie obrócić ciągnikiem do Elku i z powrotem — trzeba przemierzyć ponad 30 km. Ile to kosztuje?

Następny interesant — rolnik z pobliskich Żulek — zamierza przekazać ziemię na Skarb Państwa. Będzie miał emeryturę i chciałby zamieszkać w Elku. Do spółdzielni mieszkaniowej należy od 10 lat, teraz zaczyna myśleć o przekwalifikowaniu się z kandydata na członka. Okazuje się, że to nie takie proste. Dopóki jest właścicielem budynków, nie może zostać członkiem spółdzielni — tak twierdzi prezes. Nawet oświadczenie, że na pewno za pół roku porzuci się z majątku nie nie pomoże. Takie jest prawo spółdzielcze. Co ma robić? Przekazać budynki i tułać się po obcych kątach?

Tu, w gabinecie naczelnika, wszystkie sprawy terenu odbijają się jak w soczewce. Przychodzący sygnalizują nie tylko własne kłopoty, ale i wspólne — społeczne. Ciągłe nie rozwinięciem problemu jest oświetlenie uliczne. Jakość zarówek jest słaba, przepalają się tak szybko, że elektrycy nie nadążają z wymianą. Dzień nie jest jeszcze zbyt długi, więc ciemności utrudniają życie rano i wieczorem.

Problemem jest także nie najlepszy stan dróg, mimo że wiele miejscowości przekazuje na te cele środki z funduszu sołectwa. W Świdliskach jest już wygoda, przez wieś prowadzi zmodernizowana ulica z chodnikami i podjazdami. W tym roku naczelnik planuje w podobny sposób zmienić nawierzchnię w Woszczelach. Duże nadzieje wiąże z powstałym dwa lata temu Rejonem Dróg Publicznych w Elku. Przedtem gminę obsługiwał RDP w Piszu, a wiadomo, że bliższa koszuła ciału.

Co roku przybywa w gminie około 12 km remontowanych nawierzchni drogowych. Dużą pomocą służy w tym Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego. Przekazywany przez nie żużel jest doskona-



Celina Grela z Karbowskich przyszła poskarżyć się na GS... Fot. Z. Lenkiewicz

ym materiałem na ulepszenie dróg. Jeśli o kłopotach mowa, to troska władz gminy jest też niezadowolająca opieka zdrowotna nad ludnością. W Chlebach, Ruskiej Wsi i Bajtówce na lekarzy czekają puste mieszkania, a chę-

nych do ich zasiedlenia brakuje. Na leczenie zębów większość gminy musi przyjeżdżać do Elku. Nawet młodych lekarzy wieś nie interesuje. Mimo że warunki pracy i zamieszkania są znacznie lepsze niż w mieście. (fb)

Ferie tuż, tuż

Ciekawy i dość zróżnicowany program przygotowali na ferie organizatorzy zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży w SUWAŁKACH. Od 30 stycznia do 10 lutego w internacie LO nr 2 przy ul. Przytorowej czynny będzie ośrodek wycieczkowy Zarządu Wojewódzkiego TPD dla 180 uczestników. W tym samym terminie WZGS przygotował w internacie Zespołu Szkół Ekonomicznych zimowisko dla 145 uczniów. Natomiast z półmizowiska ZW TPD w Szkole Podstawowej nr 2 skorzysta 50 dzieci.

Boгатą ofertę ma Młodzieżowy Dom Kultury. Odbędzie się tam m.in. turniej pod nazwą „Modne krawiectwo” — 30 stycznia, godz. 15.30, turniej tenisa stołowego — 1 lutego, godz. 16, plener fotograficzny — 2 lutego, godz. 10, zabawa z kulkielką — 4 lutego, godz. 10, konkurs piosenek — 6 lutego, godz. 10, turniej tańca dyskotekowego — 8 lutego, godz. 15.30, pokaz pracowni modylarskiej — 10 lutego, godz. 16, konkurs plastyczny — 9 lutego, godz. 10 i konkurs fotograficzny — 11 lutego, godz. 9.

W szkołach podstawowych zajęcia zaplanowano w godzinach 9—16. Wypełnią je rozgrywki sportowe, gry i zabawy (zarówno w salach gimnastycznych, jak i na powietrzu), bale karnawałowe, konkursy i dyskoteki. Czynne też będą biblioteki i czytelnie wianiem dla wszystkich chętnych. ZM ZSMP proponuje codziennie (w czasie ferii) w godz. 9—12 „Zimę z komputerem”, a w godz. 13—16 „Zimę z wideo” — sala konferencyjna ZW ZSMP przy ul.

22 Lipca. Ponadto wspólnie z TKKF zorganizowany zostanie turniej tenisa stołowego. Trwać on będzie od 1—14 lutego w hali OSiR, w godz. 10—15. Do wygrania jest puchar prezesa ZM TKKF. Ale to nie wszystko. Poniżej zamieszczamy bardziej szczegółowy harmonogram imprez w Suwałkach.

30 stycznia — 11 lutego, godz. 8—16, klub „Bajka” przy ul. Nowomiejskiej 4 — półkolonia o profilu plastycznym. 30 stycznia — 11 lutego, godz. 8—16, Spółdzielczy Dom Kultury przy ul. Swierkowej — półkolonia o profilu komputerowym i fotograficznym. 30 stycznia — 11 lutego, godz. 8—16, klub upowszechniania kultury tanecznej przy ul. Armii Czerwonej — półkolonia o profilu tanecznym. 30 stycznia — 11 lutego, godz. 10—14, hali OSiR — rozgrywki tenisa stołowego. 30 stycznia — 11 lutego, godz. 11—15, Osinki koło Suwałk — zajęcia wokół wyciągu narciarskiego. 31 stycznia, godz. 11, lodowisko przy ul. Noniewicza 10 — gry i zabawy na śniegu i lodzie (?)

W gminie Kolno

Drugi i telekomunikacja

Przyjęty na ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Kolnie program, przewiduje podjęcie szeregu prac mających na celu dalszą, wyraźną poprawę stanu dróg w gminie. Większość uwzględnionych tam zapisów jest konsekwentnie realizowana. Min. zmodernizowano odcinek drogi KOLNO—MYSZYŃCIE między wsiami ZABELE i PTAKI, a także przeszło ośmiokilometrową trasę KOLNO—CHMIELEWO—STAWISKI. Modernizacja tej szczególnie zaniedbanej, brukowanej trasy, ma być zakończona do końca 1990 roku. W tym też czasie zmodernizowana ma być w całości droga KOLNO—SZCZUCZYN przez GROMADZYN STARY i MILEWO.

Przebudowywana jest na odcinku 8 km droga Wincenta — Białki — Lachowo. Roboty zaprzestane w ub.r. po decyzji ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej zezwalającej na włączenie przyległych gruntów rolnych do pasa drogi, będą wznowione w bieżącym roku. Podobnie

też ma być modernizowana droga Kolno — Danowo — Filipki, gdzie w ub. roku wykonano 1,5 km odcinek.

Brak funduszy natomiast nie pozwala na zrealizowanie słusznych postulatów mieszkańców innych wsi. Ich wnioski mają być uwzględnione dopiero po roku 1990. Dotyczy to ciągów drogowych Kolno — Swidry, Białki — Wykowo — Brzozowo, Żebry — Okurowo — Brzoki oraz Kolno — Górskie. Na tej ostatniej ma być dokonana odnowa nawierzchni. Do czasu wykonania tego zabiegu, trasa ma być tylko profilowana.

Program kadencyjny zawiera też wiele zadań mających na celu rozwój i polepszenie telekomunikacji. Kolno otrzymało już bezpośrednio automatyczne połączenie z Białymostkiem, Ostrołką, Warszawą, Grajewem, Zambrowem i Wysokiem Mazowieckim. Z wyjątkiem utworzonego w końcu 1987 roku nowego sekcja Zabiele—Zakaleń, wszystkie wsie w gminie mają połączenia telefoniczne. Kontynuowana jest telefoniczna osiedla Poludnia, a na br. przewidziano rozbudowę sieci kablowej na ul. Sikorskiego i Sportowej oraz prace modernizacyjne związane z powiększeniem automatycznej centrali telefonicznej. (P)

Dodatkowy pociąg

Rejon Przewozów Kolejowych w Białymostku poinformował, że od dnia 29 stycznia 1989 r. będzie uruchomiony dodatkowy pociąg pospieszny (ogólnodostępny) relacji Poznań—Elk odjeżdżający z Poznania o godz. 0.05 i przyjeżdżający do Elku o godz. 8.30 i relacji Elk—Poznań odjeżdżający z Elku o godz. 10.55 z przyjazdem do Poznania o godz. 18.50. W pociąg będą tylko wagony drugiej klasy. (P)

Jak zmieniać oblicze?

Miasto i gmina Rućian-Nida należą do tych w Suwałkach, gdzie o materialnym zapleczu oświaty można powiedzieć, iż jest co najmniej dobre. I tego stwierdzenia można użyć bez obawy. Szczególnie w ostatnich 5 latach zaszło wiele zmian. O 13 izb lekcyjnych powiększono szkołę podstawową nr 1 w Rućianem-Nidzie. Zrealizowano to w ramach czynnych społecznych. Za sprawą remontu kapitalnego o dwie nowe klasy wzbogaciła się szkoła w Ukie. Wszystkie placówki oświatowe poddano bardziej lub mniej gruntownym remontom i modernizacjom. Pieczę zastąpił centralnym ogrzewaniem. Poczynania przekształcające oblicze miejscowej oświaty wykonywano głównie za pieniądze z budżetu gminy i miejscowych sponsorów. W br. remontowana będzie Szkoła nr 2 w Rućianem-Nidzie. W tym przypadku zostaną one sfinansowane z budżetu gminy oraz środków kopalni „Ziemowit”, która latem organizuje tutaj kolonie dla dzieci swych pracowników.

Rućian-Nida to jedno z nielicznych miast i gmin w województwie, gdzie wszystkie dzieci uczą się w szkołach na jedną zmianę, a wszyscy zainteresowani rodzice nie mają problemów z umieszczeniem potomstwa w przedszkolach (choć są one przepełnione). Warto wspomnieć, że 100 proc. nauczycieli w szkołach i przedszkolach ma kwalifikacje pedagogiczne. 53 proc. to absolwenci wyższych uczelni.

Jak się to robi? — Nie specjalnie. Po prostu trzeba umieć dogadać się z ludźmi, mieć trochę smykałki organizacyjnej i zakasać rękawy — sumiejsze i konkretnie dokonania miejscowy inspektor oświaty i wychowania, Adam Drzymkowski.

W miesiącu i gminie do szkół podstawowych uczęszcza ok. 1,3 tys. dzieci. Do przedszkoli — ponad 300. Obecnie trwa wyposażenie kolejnego obiektu. Po mieszkaniach i placówkach służby zdrowia, tutaj są Zakłady Płt Piłśniowych i Włóczywnych znacznie rozbudowały jedno z dwóch istniejących w Nidzie przedszkoli. Przewidziano je na ok. 200 miejsc. Wkrótce zacznie normalnie pracować. Pozwoli to na rozpoczęcie remontu w obecnie funkcjonującej części. (in)

W sobotę w Suwałkach

Matematyk z geografem grają „w nogę”

Zawód nauczyciela kojarzą się najczęściej z klasą, katedrą i przedmiotem, który wykłada. Niezręcznie zdarza się jednak, że hobby matematyka, polonisty czy geografa jest sport, a nauczający tych dziedzin ludzie okazują się wcale sprawnymi zawodnikami. Nic dziwnego, że od czasu do czasu nauczyciele chcą zmierzyć swoje siły w pozaprofesjonalnej rywalizacji. Przy okazji zaś poznać nowych ludzi, pogawędzić.

Okazją do przyjrzenia się sportowym umiejętnościom nauczycieli będą mieli mieszkańcy Suwałk w najbliższą sobotę, 28 stycznia. Na ten dzień w miejscowym OSiR zaplanowano bowiem ogólnopolski halowy turniej piłki nożnej. Główne trofeum to puchar prezesa Zarządu Głównego ZNP. Zarząd ten wraz z suwałskim Zarządem Okręgowym jest organizatorem zawodów. Udział zapowiedziało osiem drużyn — z Gdańska, Torunia, Suwałk, Warszawy, Lublina, Częstochowy, Nowego Sącza i Kielc. Początek rozgrywek o godz. 9. (in)

Siatkówka w Giżycku

W Giżycku zakończyła się pierwsza runda rozgrywek w siatkówkę organizowanych przez miejscowe TKKF. Na półmetku ciesząc się dużą popularnością imprezy przewodzą drużyny wojskowych i

nauczycieli. Mecze rewanżowe już od 16 lutego. W przerwie „ligi” TKKF organizuje jeszcze jedną imprezę turniejową — tradycyjny turniej o puchar naczelnika miasta. Wyloniono już trójkę finalistów. (mp)

SPORT

Aby iść do przodu

Aktualna sytuacja sportu w województwie i zadania na rok 1989 były tematem wtorkowego zebrania działaczy suwałskich. Dyskutowano o całym sporcie na Suwalszczyźnie.

Suwalszczyzna słabiej wypadła w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (42 miejsce) i Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży (35). Lepiej spisali się w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (20 miejsce) i w mistrzostwach Polski (19). W generalnej klasyfikacji województw w sporcie młodzieżowym Suwałki uplasowały się na 23 pozycji.

Coraz szerszy awans Suwałszczyzn do kadry narodowej i dobre lokaty muszą cieszyć. Ale działacze zdają sobie sprawę jak wiele trzeba jeszcze zrobić, aby uczynić krok do przodu. Jako główne zadania nakreślił sobie: inicjowanie patronatów zakładów pracy nad klubami, organizowanie kursów szkoleniowych dla kadry trenersko-instruktorskiej, nawiązanie ściślejszej współpracy z poradiami sportowo-lekarskimi, rozszerzenie sportowych kontaktów przygranicznych z Litwą, SRR.

Niestety, tych zagadnień nie podjęto w dyskusji. Przede wszystkim narzekano na brak finansów, szczególnie w OSiR, na niewystarczające zabezpieczenie w sprzęcie. Jak stwierdził jednak wojewoda suwałski — Kazimierz Jabłoński finansowanie OSiR leży w gestii naczelników miast i gmin. W klubach zaś powinno powstać się o prowadzeniu działalności gospodarczej. Węgorska dała przykład jak zdobywać pieniądze. Do problemów poruszonych na naradzie powrócimy niebawem. (let)

W minionym roku suwałczanie uzyskali wiele wartościowych wyników. Największy sukces odniosła Kajakarka Węgorska Węgorska — Bożena Książek, która reprezentowała Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Seulu. Oprócz niej barw narodowych bronił: Władysław Stefanowicz i Marcin Czabowski w mistrzostwach Świata i Europy w żeglarskim lodowim oraz Adam Ułajka i Robert Jesionowski w mistrzostwa Europy juniorów w żeglarskiej. Jeden sportowiec z Suwalszczyzny reprezentuje klasę mistrzowską międzynarodową, a dziewczęta mistrzowską krajową. W szerokiej kadry olimpijskiej w 1988 r. było siedmiu kajakarzy, dwóch kolarzy i lekkoatletka.



Dyrektor Wydziału do spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej UW w Suwałkach — Zbigniew Grajewski udekorował Kazimierza Jabłońskiego odznaką „Zasłużony działacz kultury”.



Z sali obrad często padły prośby o pomoc. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Rozbity bojer W. Stefanowicza

Jak już informowaliśmy polscy bojerowie, którzy brali udział w Mistrzostwach Świata w żeglarskiej lodowim w USA po zakończeniu tych zawodów wystartowali w Pucharze Ameryki. Uczestniczył w nim również Władysław Stefanowicz. Zawodnik MKZ Mikołajki potwierdził w regatach na jeziorze Champlain, że jego 5 miejsce w Mistrzostwach Świata nie było dziełem przypadku. Miał spore szanse na wywalczenie Pucharu Ameryki. Niestety, nie ominął go pech.

W pierwszym dniu zawodów, przy silnym wietrze i temperaturze minus 15 stopni, odbyły się trzy wyścigi. Pierwszy wygrał Amerykanin Ron Sherry. Stefanowicz był czwartym. W drugim wyścigu reprezentanci Polski stracili swe szanse. Prowadzący w nim Władysław Stefanowicz wjechał na muldę i jego bojer rozpadł się. Awaryjnie sprętnie miał Burczyński, a Marcin Czabowski uczestniczył w kraksie. Do mety dobiegł się tylko Stanisław Macur, który zajął 11 miejsce. Triumfował znów Sherry, tak jak i w trzecim wyścigu, w którym Burczyński był piątym, Macur siódmym, a Stefanowicz ósmym. (dk)

Roś Pisz liderem

Młodzi koszykarze walczyli obecnie w eliminacjach mistrzostw Polski juniorów. W grupie, w której skład wchodzi siedem zespołów z Polski północno-wschodniej, MKS Roś Pisz zmierzył się w Warszawie z tamtejszą Skra. Wygrali piszanie 85:82 (15:43), a najwięcej punktów zdobył: Roman Skrzec — 34, Zbigniew Wyk — 15, Dariusz Jęski — 12 i Cezary Sawczuk — 11.

Roś zanotował dotychczas tylko jedną porażkę i jest liderem rozgrywek. Warto zatem, aby piłąk drużyny zainteresowały się miejscowe zakłady pracy. Pomoc jest pilna. (lub)

V Bieg Wyzwolenia Grajewa

Około 200 zawodniczek i zawodników wystartowało w V Biegu Wyzwolenia Grajewa zorganizowanym przez miejscowe: ZG LZS, TKKF, ZOZ, RUSW i SZS. Honorowym gościem imprezy był wiceprezes ZW TKKF w Łomży — Wiesława Czerniawska. Rywalizacja była bardzo zacięta. W wielu biegach o końcowej klasyfikacji decydowały sekundy. Zwycięzcę poszczególnych biegów: 2000 m — Agnieszka Zygarowicz (SP Białaszewo), Radosław Lipowski (SP 2 Grajewa); 3000 m — Wiesław Karpiński (SP 2), Jolanta Zygarowicz (SP 2), Białaszewo; Krystyna Piórkowska (ZSR Wojewódzki); 10 km — 1. Małgorzata Ruszczyk — 46:48 min., 2. Małgorzata Rańko —

46:56, 3. Bożena Borawska (wszystkie Maratonka Grajewa) — 47:26 oraz 1. Bogdan Arendt (Giżycko) — 32:58, 2. Zdzisław Szewczyk — 33:01, 3. Zdzisław Stefanowicz (obaj Jagiellonia) — 33:50. W kategorii męczyzn do 29 lat klasyfikacja była identyczna jak na dystansie 10 km. W grupie zawodników liczących 30—39 lat zwyciężył Wojciech Orłowski (Juwenia Białystok) przed Stanisławem Orlickim (Fablok Chrzanów) i Jerzym Sokolowskim (RUSW Kolno), a w grupie powyżej 40 lat triumfował Edmund Łapuć (TKKF „Zachęta” Białystok). Przy okazji biegu zorganizowano punkt mierzenia ciśnienia, który cieszył się sporym powodzeniem. (dk)

W augustowskim PGKIM

Pamiętaj o emerytach i rencistach

Z okazji Dnia Seniora od wielu już lat tradycyjnie odbywają się spotkania emerytów i rencistów z przedstawicielami kierownictwa Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Augustowie. 25 bm. przybyło do swego macierzystego zakładu czterdzieści osób. Byli pracownicy PGKIM zapoznali się z osiągnięciami swej firmy w ubiegłym roku oraz nurtującymi ją obecnie problemami. Przedstawili także swe dotychczasowe potrzeby w zakresie pomocy m.in. przy drobnych remontach mieszkań, zakupie opału lub ziemiaków, owoców i warzyw. Wszyscy zapoznani zostali na wspólny obiad.

Warto dodać, że w marcu br. emerytki i rencistki spotkają się w PGKIM z okazji Dnia Kobiet, zaś wszyscy — w maju z okazji Dnia Pracownika Komunalnego. (ic)

Z mikołajskiego ZSB

Domy, altanki i...

W Zakładzie Stolarstwa Budowlanego „Stolbud” w Mikołajkach wytwarza się 900 domków i altanek letniskowych oraz około 100 domów mieszkalnych — jednorodzinnych: małych i większych (nadających się do zamieszkania nawet przez dwie rodziny). Do produkcji elementów konstrukcyjnych wykorzystuje się między innymi drewno i trzcinę pozyskiwaną zimą na okolicznych jeziorach.

W ubiegłym roku wartość produkcji tej fabryki domów wyniosła około 800 milionów złotych. Zatrudnionych było przy tym 140 osób. Mikołajski „Stolbud” nie ma kłopotów z zbytem. Domki są zamówione na wiele lat naprzód. Na zwiększenie produkcji nie pozwalają jednak warunki. Brakuje hal produkcyjnych i kotłowni. Czynione są starania o uzyskanie kredytu na modernizację i rozbudowę w wysokości około milarda złotych. Chętnych do pracy w ZSB nie zabraknie, a ilość domków poważnie wzrośnie. (cis)

A jednak istnieje!

Wystawa pokonkursowa pt. „Okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w sztuce ludowej” zgromadziła w sali klubowej WDK w Łomży głównie organizatorów i laureatów. Jury pod przewodnictwem Zygmunta Ciesielskiego nagrodziło — z entuzjazmem dla samego istnienia sztuki ludowej — prawie wszystkich uczestników konkursu i hojną ręką rozdało pieniądze Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych (94 210 zł), Wojewódzkiego Domu Kultury (50 000) i WK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (20 000 zł).

Najobficiej zaowocowały ozdoby choinkowe, wykonane przeważnie przez dziewczęta szkolną i wychowanków zamkowego Domu Dziecka, ale najwyższą została uhonorowana rzeźba jako przejaw czystej sztuki bez przeznaczenia praktycznego. Co innego gwiazdy czy szopki, wykorzystywane w okresie świątecznym do koledowania. Z przedstawieniem jasełkowym w szopce własnego pomysłu i samodzielnie zaprojektowanymi lalkami przyjechał Jacek Nowak z Wąsosz, maturzysta Zespołu Szkół Rolniczych w Nieckowie. W kolejowych ramach zaprezentował kilka podprzeczonych scenek obyczajowych, ale także przejętych z tradycji ludowej, sięgającej początki XX wieku. Z tego samego okresu pochodzi również czapka żołnierska z „herodów”, przechowywana przez Hipolita Górskiego z Dybły. W innym czasie (okołoświątecznym) i o innej porze (nie w godzinach pracy) można było wykorzystywać te wystawy do zaaranżowania atrakcyjnego widowiska dla szerszej publiczności — ku większej satysfakcji laureatów konkursu i ku wzniesieniu widowni, która może by nawet zapłaciła za wstęp, na poczet wyższych nagród w następnym konkursie. (s.h)



Węgorzewo — zabudowa śródmiejska zimą? Fot. R. Lystonek

Nie niszczyć po remoncie!

Lokatorsko - Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grajewie prowadzi obecnie remonty klatek schodowych w niektórych blokach na Osiedlu Waltera. Uzupełniane są braki na klatkach, schodach i na nowo malowane są ściany. Dzięki temu klatki lśnią czystością a i samym lokatorom jest przyjemniej mieszkać. Niestety, już po paru dniach dzieci zaczynają niszczyć prace pracowników spółdzielni. Warto więc by rodzice zwrócili większą uwagę na swe pociechy i wytłumaczyli im, że remont został wykonany również dla nich. (w)

MUZEJA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Kolo 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dołżeczka Narwi środkowej”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowo Grodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 8—18. W soboty i niedziele zwiedzanie po uzgodnieniu. Wystawy stałe: „Adam Chętnik — życie i jego

MUZEJA I WYSTAWY

dzieła”, „Pradzieje Nowogrodu”, Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne codziennie w godz. 9—16.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „A. Wierusz-Kowalski — życie i twórczość”. Wystawa czasowa: „Dary i przekazy z zbiorach Muzeum w Suwałkach”. Muzeum Im. M. Konopnickiej — nieczynne (remont).

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 10—16. Wystawa rysunku „Natura matka ludzi”. Wystawa Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami” Pl. Zgliczkiego — czynna w soboty i niedziele w godz. 13—22, w poniedziałki w godz. 8.30—16, w pozostałe dni 8.30—22. Wystawa fotograficzna Jarosława Antoniuaka „Stare budownictwo”.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 13 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 9—16. Wystawa fotograficzna Hejka. Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 8—18. „Natura matka ludzi” — wystawa pokonkursowa. (an)

PANSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY
w GAJEWIE koło Giżycka
Szosa Obwodowa 3
11-500 Giżycko

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE
czyszczenia i litrażowania zbiorników
paliwowych w bazach paliw.
Informacji udziela Dział USŁUG I NAPRAW,
tel. 23-47, wewn. 211 lub 207.

k 221-00

Rejon Energetyczny Łapy przeprasa za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscach: k 220-1
— Suraz ul. Kurhany, Osiedlowa, Białostocka, w dniach 30 i 31.01.89 w godz. 8.00-15.00.
— Suraz, ul. Graniczna w dniu 09.02.02 w godz. 8-15.
— Suraz, ul. Chorowska w dniu 09.02.02 w godz. 8-15.
— Suraz w dniu 09.02.03 w godz. 8-13.
— Suraz, ul. Białostocka od stacji transformatorowej w kierunku Białostocku od dn. 09.02.06 do godz. 8.00 do dnia 09.02.07 do godz. 15.
Powyższe przerwy poddyktowane są modernizacją linii SN. 22-01. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 220-1

ROZNE

SPAWACZY, ślusarzy do produkcji eksportowej zatrudnieni. Wynagrodzenie od 120.000 zł. Elk, tel. 35-54.
p 16-00

KUPIE stare zegary, obrazy, porcelanę, szkło, figurę z brązu. Oferty „141” z opisem - Biuro Ogłoszeń Olsztyn, Partyzantów 71.
k 38-0

CZEŚĆ domu z ogrodem (mieszkanie wolne) - sprzedam. Tel. 256-27.
k 438-1

WILLE w Białymstoku - kupię. Tel. 433-233.
k 483-1

CIĄGNIK C-360 i T25A „Władimir”, prasę wysokiego zgniotnienia - sprzedam. Czerwona 102, 16-150 Suchowola.
k 433-1

SNOPOWIAZKA WC-3 (stan dobry) sprzedam. Czerwona 102, Dworaki Stąski, łomżyńskie.
k 480-1

PRZYCZEP 10 ton - sprzedam. Jan Łopiński, Racibory Nowe, 52, 18-219 Dworaki, łomżyńskie.
k 455-1

Prof. zw. dr. hab. Zbigniewowi Puchalskiemu

Rektorowi Akademii Medycznej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ
składają:
dyrekcja, POP, Związki Zawodowe i pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego.
k 470-1

mgr. inż. Jerzemu Cimochowiczowi
Zastępcy Dyrektora Zespołu Szkół Elektrycznych im. prof. Józefa Grodzkiego w Białymstoku wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają:
pracownicy szkoły.
k 483-1

Biuro Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 23.1.1989 r. zmarł nagle w wieku 60 lat

inż. Zdzisław Tomaszewski
długoletni pracownik służby melioracji wodnych. W zmarłym pracownicy szlachetnego człowieka, cenionego i ofiarnego pracownika.
Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

RODZINIE
składają:
współpracownicy i dyrekcja Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku.
k 486-1

Wyrazy współczucia Kol. Honoracie Gonickiej
z powodu śmierci

OJCA
składają:
pracownicy Ziobka 16.
k 700-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. mgr inż. Janinie Stefaniak
z powodu śmierci

MEŻA
składają:
dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku.
k 465-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. mgr inż. Janinie Stefaniak
z powodu śmierci

MATKI
składają:
pracownicy szkoły.
k 483-1

ZŁOM
DROGOCENNY SUROWCEM!!!

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ZŁOMU METALI w Herbach

ZAKUPI NA PRZESTRZNI 1989 ROKU

KAŻDA ILOŚĆ ZŁOMU STAŁOWEGO NIEWSADOWEGO

ZŁOM - skupujemy po nowych podwyższonych o 50% cenach
/obowiązujących od 19 grudnia 1988 r./

OCZEKujemy ZGŁOSZEŃ I DOSTAW NA ADRES:

• PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ZŁOMU METALI
42-720 - HERBY -
ul. Gen. K. Świerczkowskiego 44
TELEFON: Czesłostwo 462-75 i 465-44
telex 037599F.

Dostawy wagonów - STACJA KOLEJOWA HERBY STARE - pocztowo własne.

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach: Golaże, Puszcza, Zawrocze Nowiny, Osipy Nowe, Osipy Lepotowickie w dniu 31.01.1989 r. w godz. 8.00-15.00.
Powyższe wyłączenia poddyktowane są remontem linii SN.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, telefon 21-09 lub 22-25.
k 212-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Teresie Kaliszewskiej
z powodu śmierci

MATKI
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Ochrony Towarowej w Białymstoku.
k 493-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Mariannie Makarowskiej
z powodu śmierci

TEŚCIA
składają:
Naczelnik Gminy, Rada Pracownicza oraz współpracownicy Urzędu Gminy w Kleszczach.
k 469-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

W Suwałkach na korzystnych warunkach płacowych i z możliwością otrzymania mieszkania:
O Kierownika Grupy Robót
O Kierownika Robót

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie + 4 lata stażu + uprawnienia budowlane

PONADTO ZATRUDNIAMY w BIAŁYMSTOKU:
* specjalistów w Dziale Zaopatrzenia
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie + 4 lata stażu + znajomość wyrobów branży hutniczej.

Zapewniamy również korzystne warunki placowe. Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy:
- Dział Ekonomiczny i Spraw Pracowniczych BPRI, 15-102 Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 9, tel. 752-606, wewn. 14 lub 20.
k 357-00

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO „KASOL”

w BIAŁYMSTOKU
ul. Tygrysy 6, tel. 414-936

POSZUKUJE KANDYDATKI NA STANOWISKO KIEROWNICZKI BIURA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Wiek do 30 lat, niepaląca zamieszkała w Białymstoku.
Znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.
k 431-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Krystynie Pawłowicz
z powodu śmierci

OJCA
składają:
dyrekcja, organizację społeczno-polityczną i współpracownicy OPPM Zakładu Transportu w Białymstoku.
k 471-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Eugeniuszowi Kulikowskiemu
z powodu zgonu

OJCA
składają:
dyrekcja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy OSChT w Białymstoku.
k 487-1

Serdyczne wyrazy współczucia Tadeuszowi Duszycu
Dyrektorowi Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Kleszczach z powodu zgonu

BRATA
składają:
współpracownicy.
k 473-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Jolancie Zubik
z powodu zgonu

OJCA
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Powiatowy i współpracownicy MUSI w Białymstoku.
k 481-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRZY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgrzki „Pokołobnie” (mała scena) - w sobotę godz. 17, w niedzielę godz. 19.
Białostocki Teatr Lalek - „Zobaczcie Bieda” w sobotę godz. 16, w niedzielę godz. 11, „Polowanie na lisa” - spektakle odwołane z powodu choroby aktora.

KINA

„Pokój” - w sobotę i niedzielę.
„David i Sandy” - w sobotę i niedzielę.
„Commando” - w sobotę i niedzielę.
„Cobra” - w sobotę i niedzielę.
„Ton” - w sobotę i niedzielę.
„Pan Kleks” - w sobotę i niedzielę.
„Porwanie Agnieszki” - w sobotę i niedzielę.
„Syrena” - w sobotę i niedzielę.
„Liliowa kula” - w sobotę i niedzielę.
„Luk Erosa” - w sobotę i niedzielę.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - w sobotę i niedzielę: „Dom gry”, prod. USA (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka - w sobotę i niedzielę: „Trzech ojców”, prod. franc. (od lat 15).
Hajnówka - w sobotę i niedzielę: „Kamienny wyrok”, prod. kanad. (od lat 18).
Łapy - w sobotę i niedzielę: „Ballada o Narayamie”, prod. Jap. (od lat 18).
Mońki - w sobotę i niedzielę: „Złote dziecko”, prod. USA (od lat 18).
Siemiatycze - w sobotę i niedzielę: „Kłopoty w Dolinie Węzy”, prod. polsk.-radz. (od lat 12).
Sokółka - w sobotę i niedzielę: „Kroćki śpiące”, prod. USA (od lat 18).
Suchowola - w sobotę i niedzielę: „F/X”, prod. USA (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” - w sobotę i niedzielę: „Sygnal ostrzegawczy”, prod. USA (od lat 15).
Grajewo - w sobotę i niedzielę: „Czarna wdowa”, prod. USA (od lat 15).
Kolno - w sobotę: „Czule słowa”, prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Ballada o Narayamie”, prod. Jap. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie - w sobotę i niedzielę: „Jutro była wojna”, prod. radz. (od lat 15).
Zambrów - w sobotę: „Sławną kę Sarajewską”, prod. polsk. (od lat 15), w niedzielę: „Dziękczynnia z hotelu Excelsior”, prod. polsk. (od lat 15).

Gołdap - w sobotę i niedzielę: „Młodzi” - w sobotę i niedzielę, prod. Hongkong (od lat 15).
Kowale Oleckie - w sobotę i niedzielę: „Assa”, prod. radz. (od lat 18).
Lipsk - w sobotę i niedzielę: „Luk Erosa”, prod. polsk. (od lat 19), w niedzielę: „Elektroniczny mordca”, prod. USA (od lat 15).
Łomża - w sobotę i niedzielę: „Wyznawca zła”, prod. USA (od lat 18).
Orysz - w sobotę i niedzielę: „Niemiecki z Alcatraz”, prod. USA (od lat 15).
Pisz - w sobotę: „Nowy Jork czwartą nocą”, prod. polsk. (od lat 15), w niedzielę: „Wyznawca zła”, prod. USA (od lat 18).
Proskę - w sobotę i niedzielę: „Niemiecki dół”, prod. USA (od lat 15).
Ruclana-Nida - w sobotę i niedzielę: „Czarna wdowa”, prod. USA (od lat 18).
Ryn - w sobotę i niedzielę: „Najlepszy kumpel”, prod. USA (od lat 15).
Sejny - w sobotę i niedzielę: „Yesterday”, prod. polsk. (od lat 15).
Węzrowsko - w sobotę: „Pociąg do Hollywood”, prod. polsk. (od lat 15), w niedzielę: „Niewidzialny człowiek”, prod. polsk. (od lat 15), w sobotę i niedzielę: „Obcy - decyzja sąca starca”, prod. USA (od lat 15).
Wydmyny - w sobotę i niedzielę: „Republika nadziei”, prod. polsk. (od lat 18).

PROGRAM III

Widomości: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00, 101.00, 102.00, 103.00, 104.00, 105.00, 106.00, 107.00, 108.00, 109.00, 110.00, 111.00, 112.00, 113.00, 114.00, 115.00, 116.00, 117.00, 118.00, 119.00, 120.00, 121.00, 122.00, 123.00, 124.00, 125.00, 126.00, 127.00, 128.00, 129.00, 130.00, 131.00, 132.00, 133.00, 134.00, 135.00, 136.00, 137.00, 138.00, 139.00, 140.00, 141.00, 142.00, 143.00, 144.00, 145.00, 146.00, 147.00, 148.00, 149.00, 150.00, 151.00, 152.00, 153.00, 154.00, 155.00, 156.00, 157.00, 158.00, 159.00, 160.00, 161.00, 162.00, 163.00, 164.00, 165.00, 166.00, 167.00, 168.00, 169.00, 170.00, 171.00, 172.00, 173.00, 174.00, 175.00, 176.00, 177.00, 178.00, 179.00, 180.00, 181.00, 182.00, 183.00, 184.00, 185.00, 186.00, 187.00, 188.00, 189.00, 190.00, 191.00, 192.00, 193.00, 194.00, 195.00, 196.00, 197.00, 198.00, 199.00, 200.00, 201.00, 202.00, 203.00, 204.00, 205.00, 206.00, 207.00, 208.00, 209.00, 210.00, 211.00, 212.00, 213.00, 214.00, 215.00, 216.00, 217.00, 218.00, 219.00, 220.00, 221.00, 222.00, 223.00, 224.00, 225.00, 226.00, 227.00, 228.00, 229.00, 230.00, 231.00, 232.00, 233.00, 234.00, 235.00, 236.00, 237.00, 238.00, 239.00, 240.00, 241.00, 242.00, 243.00, 244.00, 245.00, 246.00, 247.00, 248.00, 249.00, 250.00, 251.00, 252.00, 253.00, 254.00, 255.00, 256.00, 257.00, 258.00, 259.00, 260.00, 261.00, 262.00, 263.00, 264.00, 265.00, 266.00, 267.00, 268.00, 269.00, 270.00, 271.00, 272.00, 273.00, 274.00, 275.00, 276.00, 277.00, 278.00, 279.00, 280.00, 281.00, 282.00, 283.00, 284.00, 285.00, 286.00, 287.00, 288.00, 289.00, 290.00, 291.00, 292.00, 293.00, 294.00, 295.00, 296.00, 297.00, 298.00, 299.00, 300.00, 301.00, 302.00, 303.00, 304.00, 305.00, 306.00, 307.00, 308.00, 309.00, 310.00, 311.00, 312.00, 313.00, 314.00, 315.00, 316.00, 317.00, 318.00, 319.00, 320.00, 321.00, 322.00, 323.00, 324.00, 325.00, 326.00, 327.00, 328.00, 329.00, 330.00, 331.00, 332.00, 333.00, 334.00, 335.00, 336.00, 337.00, 338.00, 339.00, 340.00, 341.00, 342.00, 343.00, 344.00, 345.00, 346.00, 347.00, 348.00, 349.00, 350.00, 351.00, 352.00, 353.00, 354.00, 355.00, 356.00, 357.00, 358.00, 359.00, 360.00, 361.00, 362.00, 363.00, 364.00, 365.00, 366.00, 367.00, 368.00, 369.00, 370.00, 371.00, 372.00, 373.00, 374.00, 375.00, 376.00, 377.00, 378.00, 379.00, 380.00, 381.00, 382.00, 383.00, 384.00, 385.00, 386.00, 387.00, 388.00, 389.00, 390.00, 391.00, 392.00, 393.00, 394.00, 395.00, 396.00, 397.00, 398.00, 399.00, 400.00, 401.00, 402.00, 403.00, 404.00, 405.00, 406.00, 407.00, 408.00, 409.00, 410.00, 411.00, 412.00, 413.00, 414.00, 415.00, 416.00, 417.00, 418.00, 419.00, 420.00, 421.00, 422.00, 423.00, 424.00, 425.00, 426.00, 427.00, 428.00, 429.00, 430.00, 431.00, 432.00, 433.00, 434.00, 435.00, 436.00, 437.00, 438.00, 439.00, 440.00, 441.00, 442.00, 443.00, 444.00, 445.00, 446.00, 447.00, 448.00, 449.00, 450.00, 451.00, 452.00, 453.00, 454.00, 455.00, 456.00, 457.00, 458.00, 459.00, 460.00, 461.00, 462.00, 463.00, 464.00, 465.00, 466.00, 467.00, 468.00, 469.00, 470.00, 471.00, 472.00, 473.00, 474.00, 475.00, 476.00, 477.00, 478.00, 479.00, 480.00, 481.00, 482.00, 483.00, 484.00, 485.00, 486.00, 487.00, 488.00, 489.00, 490.00, 491.00, 492.00, 493.00, 494.00, 495.00, 496.00, 497.00, 498.00, 499.00, 500.00, 501.00, 502.00, 503.00, 504.00, 505.00, 506.00, 507.00, 508.00, 509.00, 510.00, 511.00, 512.00, 513.00, 514.00, 515.00, 516.00, 517.00, 518.00, 519.00, 520.00, 521.00, 522.00, 523.00, 524.00, 525.00, 526.00, 527.00, 528.00, 529.00, 530.00, 531.00, 532.00, 533.00, 534.00, 535.00, 536.00, 537.00, 538.00, 539.00, 540.00, 541.00, 542.00, 543.00, 544.00, 545.00, 546.00, 547.00, 548.00, 549.00, 550.00, 551.00, 552.00, 553.00, 554.00, 555.00, 556.00, 557.00, 558.00, 559.00, 560.00, 561.00, 562.00, 563.00, 564.00, 565.00, 566.00, 567.00, 568.00, 569.00, 570.00, 571.00, 572.00, 573.00, 574.00, 575.00, 576.00, 577.00, 578.00, 579.00, 580.00, 581.00, 582.00, 583.00, 584.00, 585.00, 586.00, 587.00, 588.00, 589.00, 590.00, 591.00, 592.00, 593.00, 594.00, 595.00, 596.00, 597.00, 598.00, 599.00, 600.00, 601.00, 602.00, 603.00, 604.00, 605.00, 606.00, 607.00, 608.00, 609.00, 610.00, 611.00, 612.00, 613.00, 614.00, 615.00, 616.00, 617.00, 618.00, 619.00, 620.00, 621.00, 622.00, 623.00, 624.00, 625.00, 626.00, 627.00, 628.00, 629.00, 630.00, 631.00, 632.00, 633.00, 634.00, 635.00, 636.00, 637.00, 638.00, 639.00, 640.00, 641.00, 642.00, 643.00, 644.00, 645.00, 646.00, 647.00, 648.00, 649.00, 650.00, 651.00, 652.00, 653.00, 654.00, 655.00, 656.00, 657.00, 658.00, 659.00, 660.00, 661.00, 662.00, 663.00, 664.00, 665.00, 666.00, 667.00, 668.00, 669.00, 670.00, 671.00, 672.00, 673.00, 674.00, 675.00, 676.00, 677.00, 678.00, 679.00, 680.00, 681.00, 682.00, 683.00, 684.00, 685.00, 686.00, 687.00, 688.00, 689.00, 690.00, 691.00, 692.00, 693.00, 694.00, 695.00, 696.00, 697.00, 698.00, 699.00, 700.00, 701.00, 702.00, 703.00, 704.00, 705.00, 706.00, 707.00, 708.00, 709.00, 710.00, 711.00, 712.00, 713.00, 714.00, 715.00, 716.00, 717.00, 718.00, 719.00, 720.00, 721.00, 722.00, 723.00, 724.00, 725.00, 726.00, 727.00, 728.00, 729.00, 730.00, 731.00, 732.00, 733.00, 734.00, 735.00, 736.00, 737.00, 738.00, 739.00, 740.00, 741.00, 742.00, 743.00, 744.00, 745.00, 746.00, 747.00, 748.00, 7

RELAKS



Niedawno zmarły znany hiszpański malarz Salvador Dali w towarzystwie swej żony Galii. CAF-EFE



To sędusko, przez które patrzy ta modelka jest warte 230 tys. marek. Zrobione jest ze złota i ozdobione diamentami. CAF - Keystone

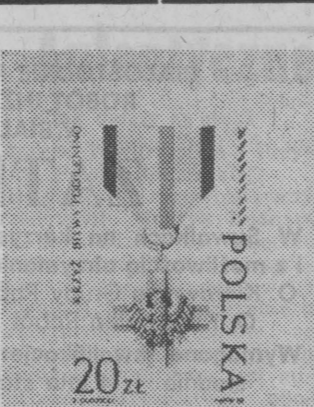
Ze smaczkami na ty

Za dolary?

Poczta Polska od kilku nastu lat wydaje oki i arkusiki z tzw. ograniczonym nakładem. Znaczną część ich „Ars Polona” przeznaczają na eksport do krajów zachodnich. Czy robi tym dobry interes, to już inna sprawa, w każdym razie filatelistom, a głównie różnym handlarzom, opłaca się je sprowadzać później do Polski i sprzedawać za złotówki, ma się rozumieć, z dobrą zyskiem.

Jeszcze raz sprawdzi się, że „Prospekt Newski” potrafi lepiej zgarnąć dewizy i złotówki niż renomowane nasze centrale handlu zagranicznego. Interesujący rachunek podaje list filatelista, drukując list czytelnicy Rytę Jurasz z Siemianowic.

Pisząc o bloku „Spotkanie na Zamku Królewskim”, w nakładzie 100 tys. sztuk, pi-



Znaczek wydany z okazji 45. rocznicy LWP z Krzyżem Bitwy pod Lenino.

— Nie mam chwili dla siebie, jedne obowiązki poganiają następne, a ja z rozpaczą patrzę jak ucieka mi życie. Po powrocie z pracy wprzegam się w kuchenny kierał i mam żal do siebie, rodziny, całego świata...



Jakże często słyszę takie słowa. Pogodzić obowiązki gospodyni domowej i kobiety niełatwo, zwłaszcza gdy wszystko musi być w najlepszym gatunku. Czasami trzeba jednak krytycznie spojrzeć na własne postępowanie. Do spóźnionego „zucili” makę tortową, więc choć w szafce są cztery ciochy, postoję pół godziny w kolejce i kupię jeszcze kilogram. Pod kiośkiem ustawił się „gzonek” po szampony. Z przyzwyczajenia... dwadzieścia minut. I tak zbierają się zmarowane godziny. W domu następne na „kombinowanie” c-biadu... Jaką ugotować zupę?

— Spokojnie, powiedziała mi kiedyś babcia widząc jak szamocę się po kuchni. Dopiero dzisiaj myślę — czym nakarmić rodzinę? Nauczyłam się choć je było to proste, organizować swoje obowiązki. Przede wszystkim szykować szybkie obiady.

Zakupiły sobie na ogół w sobotę na cały tydzień warzywa, jajka, masło. Niedziela nie wystarczy mi kartek na mięso ku-

nicę. Zaimportowany stamtąd przez handlarzy kosztował na giełdzie filatelistycznej w Białymstoku około 15 tysięcy złotych. Nie wiem, po ile „Ars Polona” sprzedawała blozki w RFN, USA czy W. Brytanii. Reczę jednak, że prywatni importerzy nie dopłacali do swego interesu.

Jakby więc wniosek wysnuwa z całej tej sprawy R. Jurasz w liście do „Filatelisty” proponuje, żeby wydawnictwa w ograniczonym nakładzie sprzedawać w Pewexie. Byłoby to ukrócenie prywatnego importu, zapobieżenie wyciekowi dewiz do innych krajów i zlikwidowanie spekulacji.

I od razu muszę wyjaśnić, że projekt ten ciągle ma swoich zwolenników, ale też zagorzałych przeciwników. Do tych ostatnich należą przeciwnicy filatelistów, którzy nie mają zielonych lub bonów.

A może więcej emitować takich bloków jak „Zamek”, „Trąbki”, srebrny „Papież” czy „Pisudski”? Być może są potrzebne wydawnictwa w ograniczonym nakładzie, ale dlaczego aż tak małym? Chyba można pogodzić interes eksportu i rynku wewnętrznego. Razem nie zawsze okazuje się korzystna na dłuższą metę.

FILATELISTA

nazwisko autorki przepisu — Katarzyna Pospiżyńska — gwarantuje udany wyrób.

CHALWA PO GRECKU

3/4 kostki masła utrzeć ze szklanką cukru na pianę. Do dawać po jednym 4 żółtka i nadal ucierać. Nie przerywając ucierania wspanić stopniowo 2 szklanki kaszy mącznej, półtorej łyżeczki cynamonu w proszku, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 8-10 grubo posiekanych migdałów lub orzechów włoskich, wlać 4 łyżki koniaku lub wódki wyborowej. Białka ubić na pianę i delikatnie wymieszać z masą. Przełożyć do wysmarowanej masłem małej tortownicy, wstawić do nagrzanego piekarnika i piec w wysokiej temperaturze (ok. 190 stopni C) przez 10 minut, po zmniejszeniu ognia pić dalej przez 40 minut.

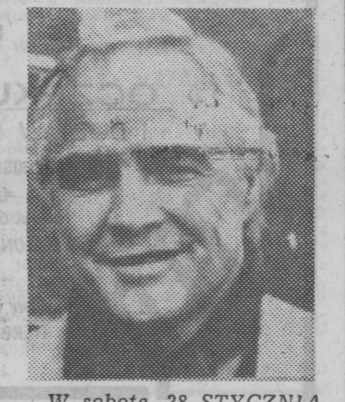
Podczas pieczenia deseru sporządzić syrop z 2 szklanek cukru, 3 i 3/4 szklanki wody, 1 małego kawałka cynamonu i łyżeczki soku cytrynowego, wymieszać w małym rondelku, gotować przez 10 minut. Po ugotowaniu wyjąć cynamon, wlać 4 łyżki wódki wyborowej. Upieczoną chwałę polać syropem, zostawić w tortownicy do wystudzenia.

LUDWIKA

W TELEWIZJI



Spotykamy się z nim wieczorem, w czasie Dziennika Telewizyjnego — cieszy się dużą sympatią i popularnością wśród widzów. KRZYSZTOF BARTNICKI został właśnie laureatem „Victoria”.



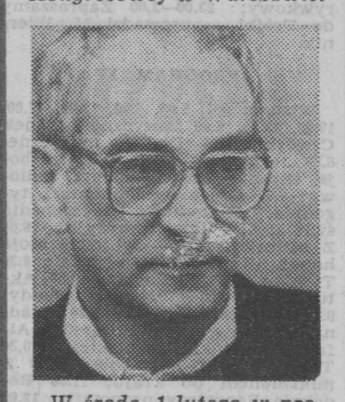
W sobotę, 28 STYCZNIA wieczorem w kinie sensacji telewizja przedstawi western amerykański „Przełomy Missouri”. Będziemy śledzić fascynujące przygody w wykonaniu MARLONNA BRANDO, Jacka Nicholsona i innych znanych aktorów.



W poniedziałek 30.01. w Teatrze Telewizji sztuka francuskiego autora z XVII wieku Pierre Corneille'a pt. „Ludzka”. Spektakl reżyserował Krzysztof Gordon, a wystąpił także ADRIANA BIEDRZYŃSKA.



We wtorek, 31 stycznia w programie poświęconym wielkim gwiazdom jazzu światowego, wystąpi znakomity muzyk amerykański — MILES DAVIS (na zdjęciu) na koncercie w Sali Kongresowej w Warszawie.



W środę, 1 lutego w programie poświęconym aktualnościom kulturalnym i różnym dziedzinom pt. „Magazyn 102” spotkanie z KRZYSZTOFEM KIEŚLOWSKIM, laureatem Europejskiej Nagrody Filmowej. Będzie to wydanie specjalne.

Mniej więcej autentyczne

Na różne sposoby próbuje się nazwać rok 1989. „Twórczość Robotników” pisze: „Jedni chcą, aby był o Rokiem Polaków, niektórzy mówią o Roku Pokoju, jeszcze inni namawiają, by stał się Zielonym Rokiem, czasem walki o ochronę środowiska naturalnego”. Niemniej chcemy zgłosić jeszcze jedną koncepcję. „Aby był o Rokiem Kultury Pracy, co będzie służyło i pokolowi i ochronie środowiska, i zarazem będzie najlepszym sposobem uczczenia historycznych rocznic.”

Dwutygodnik dyskretnie pomija, iż obecny rok został ogłoszony również Rokiem Romana Dmowskiego. Rozumiemy, że redaktorom robotniczego czasopisma jest jakby nie po drodze z przywódcą przedwojennej endecji.

Nie przed Albanią lecz przed Rumunią zajmujemy przedostatnie miejsce pod względem liczby zakładów usługowych w proporcji do liczby ludności. Zdaniem „Tygodnika Robotniczego” jest tak dlatego, że „podejrzane korzenie i kiełki kapitalizmu (usługi) niszczone i ograniczono...”

Cóż w tym miejscu puentę dopisuje życie. „Smurfy by się Gargamela nie bały, gdyby u nas hodowlę jadały” — taką reklamę zachęca do kupowania swoich wyrobów właściciel przepięknej kampanii, postawionej przed wejściem do Dworca Głównego w Poznaniu. Jak — podaje miejscowa gazeta, z chwilą umieszczenia tej reklamy skoczyły znacznie ceny hoteli.

Wszystko wskazuje na to, że w tym wypadku mamy do czynienia nie z inflacją słów lecz z inflacją.

„Gazeta Poznańska” zauważyła w sklepie z artykułami gospodarstwa domowego nowy towar pod nazwą „hak gospodarczy”, w cenie 89 zł, za sztukę i wydarzenie to opatrzyła następującym komentarzem: „Nie jest tylko wyjątkowo, czy jest to hak, który społeczeństwo ma na wadze, czy odwrotnie. Tak czy siak, jeśli nasza gospodarka wisi na tak potężnym haku, to wbrew malkontentom perspektywy mamy jednak dobre.”

Tym bardziej, że zatrudniano nam plan konsolidacji. A konsolidację potrzebom postawił inne kwestie na pierwszym miejscu: papier toaletowy, tnia, ale jaki? ser żółty, tak, ale jaki? segment — wycieczkowy... itp. Jednak nie prymitywizujmy wszystkiego. Pytajmy siebie nawzajem o przyszłą wizję socjalizmu. Nawet wówczas, gdy z rozważania wynika konkluzja: „socializm tak, ale cholera, wle jak!...” (Adremski, w „Nowej Wsi”).

„Taka kolejność nikogo nie dziwi. Najpierw są reformy, a następnie figi.” (Euzbiusz Zegota w „Twórczości Robotników”).

MYŚLI NIEMIECZYNIE „Należałoby wychodząc naprzeciwko istoty potrzebom postawić inne kwestie na pierwszym miejscu: papier toaletowy, tnia, ale jaki? ser żółty, tak, ale jaki? segment — wycieczkowy... itp. Jednak nie prymitywizujmy wszystkiego. Pytajmy siebie nawzajem o przyszłą wizję socjalizmu. Nawet wówczas, gdy z rozważania wynika konkluzja: „socializm tak, ale cholera, wle jak!...” (Adremski, w „Nowej Wsi”).

Czy będzie kolejny potop?

Grupa naukowców amerykańskich od wielu lat zajmuje się obserwacją poziomu mórz i oceanów. Stara się dociec, czy ziemi grozi nowy potop na podobieństwo owego biblijnego. Wiąże się z teorią, że na powierzchni ziemi wzrasta średnia temperatura, co z kolei ma wynikać z tzw. efektu cieplarnianego wywołanego przez zanieczyszczenie atmosfery. Wszystko wskazuje na to, że istnienie groźba taka istnieje. W ciągu ostatnich lat temperatura na powierzchni ziemi nieznacznie, ale systematycznie wzrasta. To samo — w konsekwencji — dzieje się z poziomem oceanu światowego. Poziom wody w morzach i oceanach w ciągu ostatnich 100 lat wzrosł o prawie 11 cm. Naukowcy nie są jednak w stanie dać odpowiedzi na pytanie, czy jest to zjawisko stałe, czy też przejściwe. Dotychczasowe badania wykazały bowiem, że poziom oceanu światowego zmienia się, i to nieraz radykalnie. Szczególnie niski był w epoce lodowcowej. W okresie ostatnich 4 tys. lat poziom wody w oceanie światowym podniósł się średnio o 7-8 cm co 100 lat. (P)

TATO! BIERZEE

Listopadowa kąpiel

Wedkarze to na ogół ludzie przesądni. Wychoząc z domu zawsze zabierają przewidziany sprzęt i akcesoria, gdyż wstrząs choćby po najdrobniejszą rzecz (np. pudro do robakami) zapowiada totalną wędkarską klęskę. Przyszłowiec stało się zabierane ręczniki i mydła. Jeśli się nie nie znowi, to chociaż ręce można umyć.

Tym razem nie nie zapowiadało zdarzeń, które nas spotkały (chyba tylko wcześniejsze opisanie w gazecie moich wakacyjnych przygód, a tym samym wywołanie uspięonego od dziesięciu lat pecha). Listopadowym rankiem wyjechaliśmy silną grupą na szczupaka do Kurowa. Trzon ekipy stanowią czwórka kolegowo o łącznej wadze blisko 400 kg. Pogoda była niezła, tzn. lekki przymrozek, słońce nie przykryte chmurami i dość silny zachodni wiatr. Z Kurowa popłynęliśmy niezatapialną łodzią z małym silnikiem pod Waniewo gdzie Bolek złowił ponad kilogramowego szczupaka. Wędkowanie postanowiliśmy zakończyć na „jeziorku” w pobliżu Kurowa. Jako, że było ono zamrażnięte dwucentymetrową warstwą lodu, łodzią z silnikiem odciąłem spory kawał lodu, który spłynął z prądem pozostawiając nam swobodną wodę. Stanęliśmy kilka metrów od brzegu i chcieliśmy rozpocząć wędkowanie. Tadek zakładał żywcem. Dalej wypadki potoczyły się błyskawicznie. Jurek stanął na prawej burcie, co uczynił również Bolek. Przechylił łódź zaczęła nabierać wody. Po sekundzie „stanęła dęba”, a cała czwórka wpadła (wraz ze sprzę-

Przyplw i odpływ morza jest ściśle uzależniony od księżycy. On powoduje, że masy wody wciągają się na powierzchnię ziemi lub z niej odpływają. Pływa też na człowieka. Lunatycy np. reagują na jego fazy.

Podobnie ma się sprawa z roślinami. Cykl rozwojowy roślin uprawnych, ich ewolucja na ziemi są ściśle powiązane z działaniem zjawisk kosmicznych — wschodami i zachodami słońca i księżyca, przyciąganiem ciał niebieskich oraz ich ruchem w przestrzeni.

Istnieją obecnie dwa rodzaje kalendarzy — fenologiczny i biodynamiczny. Pierwszy, który przedstawia najważniejsze zjawiska przyrody w układzie miesięcznym, obrazuje naturalny rytm przyrody w danym klimacie. Jest on niezastąpiony przy ocenie stanu wegetacji roślin. Drugi — stosowany w uprawie — uwzględnia układ ciał niebieskich. Precyzyjnie wyznacza on terminy w jakich działkowiczy powinni wykonywać poszczególne prace na działce.

Kalendarz fenologiczny jest uniwersalny. Pokazuje w nim zjawiska przyrody niezależne są od roku kalendarzowego. Natomiast kalendarz biodynamiczny jest zmienny i co roku zupełnie inny, gdyż ściśle zależy od ruchu słońca i księżycy. W swoich artykułach będę starał się przynajmniej w dużym skrócie podawać najważniejsze dane z tego kalendarza. Jednak ci działkowicze, którzy zdecydowali się na prowadzenie uprawy biodynamicznej, muszą zapoznać się w taki kalendarz — i to co roku w nowym. Zawiera on wszystkie informacje, które są konieczne do zaplanowania i przeprowadzenia, w odpowiednim dla rytmu biodynamicznego czasie, prac agrotechnicznych. Podstawą kalendarza jest zależność między znakami zodiaku, a konkretnymi częściami roślin.

Metalowe klipsy leczą

Metalowe klipsy, które noszą pacjenci sanatorium im. Krupskiej w Anapie (Północny Kaukaz), nie służą im do ozdoby, lecz spełniają funkcje lecznicze. Każdy z tego rodzaju klipsów jest stajm miniaturowym magnesem, który likwiduje zawroty głowy, mdłości i słabości występujące u wielu ludzi w czasie burz magnetycznych oraz swawłowych zmian pogody. Komisja ds. nowej techniki medycznej ministerstwa zdrowia ZSRR, po sprawdzeniu właściwości leczniczych tego rodzaju klipsów, zaleca ich noszenie. Tak więc nie dziwi się jeżeli zobaczymy mężczyznę z metalowymi klipsami — pisze m.in. dziennik „Sielstaja Ziań”. (P)

NA DZIAŁCE

Biodynamiczna a rytm przyrody

darza jest zależność między znakami zodiaku, a konkretnymi częściami roślin. Są dni, w których możemy kopać grządki, sadzić rośliny korzeniowe lub liściowe. Są też takie, które specjalnie sprzyjają uprawom roślin nasennych i ściśle określają np.

Zima nieobora dla rabusiów

60-letnia właścicielka sklepu wskiego w pobliżu Lucerny, obrabowanego przez dwóch rabusiów — amatorów, w pojedynkę pokrzyżowała im plany w dość niekonwencjonalny sposób. Kathy Weidel, zmuszona do opuszczenia kasy z 300 franków rozpoznała, że napastnicy mieli pistolety-atrapy i wybiegła za nimi ze sklepu.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4) świecka procesja, 8) w naszym „Magazynie” (z przybliżeniem okaj), 11) pole kawowe, 13) obruczenie blotem, 16) muzulmańskie „Pismo Święte”, 17) pan z widoczną talią, 21) sz. 23) kuzyn platyny (l. a. 44), 24) właściciel cudownej lampy, 27) pan ze sroki, 30) sami dokoła, 31) do wycipcia po nawarzenie, 34) potrawa mięsna ze Złotej Ordy, 36) podła dusza, 37) z nibyżółkami, 39) przyjmujące życzenia 11 kwietnia lub 28 maja, 42) chory interesant, 43) darsi albo warokcz, 47) zamknięcie do ciągnięcia się po sądach, 49) zle wychowany, 50) między Wolfgangiem a Mozartem, 51) dobry numer.

KRZYŻÓWKA

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 17

POZIOMO: sumienie, wdzięk, Jordan, podstawa, okapanie, siano, kran, lider, galaktyka, Ural, Sicz, tuż, usta, oszczerca, nafta, Ezop, kółce, kurawa, trubadur, ilikier, obicia, artysty. PIONOWO: odrobina, piosenkarz, skra, majak europ, iwasi, woźny, aulia, nadmiar, karczmia, orka, altagatunek, lucyfer, fuchs, stepowa, nie, szok, oaza, zegar, cherubim, upiór, zbior, wirt, urok.

4x4 crossword puzzle grid with numbers 1-46 and a 4x4 grid below it.

Wielka historia Białostokiem

★ 70-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI ★ 240-LECIE NADANIA PRAW MIEJSKICH ★ 300-LECIE URODZIN JANA KLEMENSA BRANICKIEGO ★ POWOŁANO HONOROWY KOMITET OBCHODÓW

Z różnych dokumentów i kronik, z dzieł starych i najnowszych wynika w Anno Domini 1989 zbieżność doniosłych rocznic: 240-lecie nadania praw miejskich Białostokowi, 300-lecie urodzin założyciela miasta, Jana Klemensa Braniczkiego, no i — 19 lutego (również 100 dni po 11 listopada) — 70-lecie wyzwolenia polski i I wojnie światowej. Te rocznice spłót nam się z innymi bardzo ważnymi datami, które upamiętnione zostaną w całym kraju — 50 rocznica wybuchu II wojny światowej i 45 rocznica wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji.

Chociaż obchody różnych rocznic, w przeszłości często sztuczne i fasadowe, mocno nam spowszechniały, przecież te nie powinny przejść bez echa jako bardzo ważne dla historii tożsamości tego miasta i regionu. Tym bardziej, że wszystkie — i te najstarsze, i te młodsze — obchodząc wreszcie możemy otworzyć, pełnym głosem, bez fałszowania i niedomówień, wypowiedziało się kilkumastobowe gremium zebrane u prezydenta miasta, Zbigniewa Zdrojewskiego, a reprezentujące zarówno władzę polityczno-administracyjną jak też instytucje i placówki o charakterze społeczno-kulturalnym bądź naukowym. Zgłoszono wiele bardzo cennych i interesujących propozycji oraz deklaracji, które mają się złożyć na program nie jednorazowych, ale całorocznych obchodów. Formy mogą tu być najróżniejsze — od wystaw po spotkania i wieczornice. Najważniejszy w tym wszystkim cel — jak zauważył prezes Towarzystwa Przyjaciół Białostoku Eugeniusz Hryniewicki — to zapoznanie młodego (starszego także) pokolenia z dziejami i tradycjami swojego miasta. To przecież znakomita okazja.

I tak np. Młodzieżowy Dom Kultury i wspólnie z Wydziałem Oświaty i Wychowania przeprowadzi w wszystkich szkołach turniej wiedzy o Białostoku oraz konkurs plastyczny. Na 70-lecie odzyskania przez miasto niepodległości odbędą się też uroczyste apele szkolne, wieczornice. Filharmonia zapowiada na 17 lutego uroczysty, okolicznościowy koncert, zaś Biblioteka Wojewódzka zainauguruje cykl spotkań pod nazwą „Biesiady historyczne” — z ciekawymi ludźmi, posiadającymi wiedzę, wspomnienia,

zbiory dokumentów i pamiątek dotyczących zarania II Rzeczypospolitej na Białostoczczyźnie. Te ostatnie znajdują się na wystawach w Bibliotece i jej filiach. Gdy chodzi o szacowne rocznice dotyczące początków naszegorodu, to warto zwrócić uwagę na przygotowane w najbliższym numerze miesięcznika „Białostoczczyzna” po esgii Białostockiego Towarzystwa Naukowego artykuł poświęcony rocznicy nadania praw miejskich. BTN zapowiada też interdyscyplinarną konferencję naukową. Natomiast wspomniany już Młodzieżowy Dom Kultury obiecuje przygotowanie sesji popularnonaukowej pod hasłem: „Mecnat kultury Jan Braniczki”. Jest też bardzo frapująca propozycja — może podejmie ją dyrekcja Teatru Dramatycznego? — urzędzenia widowiska historycznego na wewnętrznym dziedzińcu Pałacu Braniczich Czas i miejsce stwarzają po temu doskonałą okazję.

Propozycje programowych padło zresztą na tym spotkaniu wiele, choćby wystawy książek i fotografii o Białymstoku, ukazujące zaszły przemiany, a wzbogacone przez dokumenty ze zbiorów Biura Dokumentacji Zabytków oraz prywatnych; pokazanie dzieł białostockiego rzemiosła, wyeksponowanie w prasie ciekawostek historycznych itp. Różnorodne rocznicowe akcenty i wpiecone zostaną także w obchody tegorocznych Dni Białostoku od 9 do 11 czerwca.

Wspomniane 17-osobowe gremium ukonstytuowało się jako Honorowy Komitet Obchodów Dni Białostoku, powierzając funkcję przewodniczącego — przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej, Jerzemu Półjanowiczowi. Komitet zwrócił się do Miejskiej

Rady Narodowej o nadanie nazw rocznicowych: placowi przed kościołem św. Rocha — Placu Niepodległości, a placowi przed bramą pałacową — Placem Niepodległości, a placowi z rondem u zbiegu ulic Marchlewskiego, Lenina i Al. 1 Maja — Placu Braniczich. Zaproponowano też przywrócenie przedwojennej nazwy Parkowi Staremu (przy gmachu Teatru), która brzmiała: Park im. księcia Józefa Poniatowskiego. Występując z tymi propozycjami opowiedziano się za konsekwentnym ale rozważnym i spokojnym (bez emocji nadmiernego pospiechu) wracaniem do historycznych nazw placów i ulic w naszym mieście oraz tam, gdzie trzeba, nadawaniem nazw rocznicowych.

O różnych formach obchodów białostockich rocznie informować będziemy naszych Czytelników bardziej szczegółowo, w miarę precyzowania programu poszczególnych spotkań i imprez. (bis)

PKO zaprasza w sobotę i niedzielę

Z pewnością fak dużej zainteresowania konkursem „50.000” nie spodziewali się organizatorzy. Cały styczeń przed obiektem Polskiej Kasy Oszczędności ustawiły się kolejki i ciągle chętnych do wypełnienia deklaracji nie brakuje. Dlatego PKO — Bank Państwowy postanowił, że dzisiejsza sobota, 28 stycznia i jutrzejsza niedziela, 29 stycznia będą dla placówek banku dniami pracującymi. Czynne będą: I Oddział PKO w Białymstoku przy Ryńku Kościuski 16 — w godz. 9—14, II Oddział PKO w Białymstoku, ul. Chrobrego 2 — w godz. 10—14, PKO Oddział w Bielsku Podlaskim w godz. 8—13, PKO Oddział w Hajnówce w godz. 8—14, PKO Oddział w Sokółce w godz. 8—15 i PKO Oddział w Siemiatyczach — czynny w sobotę w godz. 8—14. (kp)

W kilku wierszach

▲ Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — Zarząd Kola Miejskiego Nr 1 w Białymstoku zaprasza na planarne posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 16.30 w świetlicy klubu „Magnes” Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Białymstoku przy ul. 1 Maja 19/1 (I piętro). (ako)

▲ Klub MPiK (ul. Sienkiewicza 3) zaprasza we wtorek, 31 bm. o godz. 18 na kolejne spotkanie z cyklu „Konwersacje wokół wielkich”. Tematem spotkania będzie „Edward Rydz-Śmigły — wódz i polityk”. Poprowadzi je dr Ryszard Mironowicz. (m-1)

Brudne klatki schodowe

Dwa wielorodzinne bloki mieszkalne nr 4 i 4 „A” przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Białymstoku mają przed sobą z kłatek schodowych przetrzeźnione gancezki. Zarówno to tzw. „wiatrolapy” jak i klatki schodowe są brudne, zaniedbane. Lokatorzy zapraszają na wizję lokalną przedstawiciela kierownictwa Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” m.in. do pierwszej klatki w budynku z numerem 4 „A”. Zobaczyć brudne i poplamione szczyby oraz ściany, okopcone tyłki, „liszajze” na ścianach w miejscach, z których odpada farba. (fo)

Dokąd i kiedy po zakupy

Niedawno dyskutowaliśmy zawzięcie nad tym, czy w soboty wolne od pracy sklepy powinny być otwarte. Pytanie przestało być aktualne, bowiem prezydent Białostoku wytypował placówki, które muszą być czynne. Podobnie stało się i w tym roku.

Jak więc będą pracowały w 1989 roku sklepy spożywcze, zakłady gastronomiczne i usługowe:

▲ w soboty robocze: 21 stycznia, 18 lutego, 13 marca, 8 i 22 kwietnia, 13 maja, 17 czerwca, 15 lipca, 19 sierpnia, 16 września, 21 października, 4 listopada, 15 grudnia — pracują jak w dni powszednie. W pozostałe soboty i niedziele czynne będą placówki dyżurne.

W każdą niedzielę w godz. 10—15 czynny będzie sklep „Pewexu” przy ul. Podlesnej 17.



Nareszcie ferie i...

Dla każdego coś miłego

Nareszcie dojechaliśmy się ferii, co prawda nie białych i śnieżnych, ale choć z nazwy zimowych. Szczęśliwie i głęboko wierząc w prawa przyrody, z plecakami i nartami okupują pociągi zdążające na południe Polski, za majsterkowicze przerabiają blizny na deskorolki. W tym roku ZSMP, ZHP i zakłady pracy zorganizowały zimowiska w różnych częściach kraju dla 1400 uczniów, natomiast Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Wydział Oświaty i Wychowania UM i zakłady pracy proponują 2000 dzieci wycieczek na półkolejnicach. Białostockie placówki upowszechniania kultury zapraszają młodzież pozostającą w mieście na bogaty zestaw imprez w rozsądnych godzinach, bo uczeń też człowiek i wypaść się kiedyś musi.

▲ MIEJSKI DOM KULTURY (ul. Dzierżyńskiego 5) przygotowuje m.in. imprezy oświatowo-rozrywkowe. „Bilskie spotkania z fantastyką” środa i czwartek w kawiarni „Fama” spektakl „Czarodziejski kwiat” (środa, Klub Rozrywkowy).

▲ KLUB PROMENADA (ul. Lipowa 4) zaprasza młodzież od 14 do 18 lat na projekcje filmów wideo: przygodowych, sensacyjnych oraz science-fiction, od czwartku do niedzieli w godz. 16—19 do kawiarni przy ul. Sienkiewicza 3. W sobotę i niedzielę projekcje filmów i nowych teledysków.

▲ MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY (ul. Warszawska 8) już w poniedziałek o godz. 10 proponuje najmłodszym obejrzenie filmu „Śpiąca królewna” w godz. 13—15 „Tanceczonek APC” czyli tańca dyskotekowego o godz. 15 blyskawiczny turniej szachowy, a o godz. 16 dyskoteka dla młodzieży.

▲ W wtorek o godz. 9 w holi MDK, przy ul. Warszawskiej 21

rywki przy ul. Wierzbowej odbywać się będą — przygotowane specjalnie dla dzieci i młodzieży — imprezy rozrywkowe. W programie m.in.: „Picoło disco” — nauka tańca, konkursy z nagrodami, występy zespołów muzycznych, „Baw się razem z nami!” — spotkanie z panem Fajpackim, bohaterem programu, „Niewykłękająca muzyka” — w wykonaniu białostockiego pianisty — Zbigniewa Porzyńskiego, „Czarodziejski kwiat” — bajka dla dzieci i „Cyrykowe bajki” — spektakl z udziałem artystów sztuki cyrkowej. (des)

▲ W BIAŁOSTOCKIM TEATRZE LALEK w środę, czwartek i piątek o godz. 10 i 12 odbywać się będą spektakle dla dzieci („Zolnierz i Bieda”), natomiast młodzieży szkół średnich w środę o godz. 19 będzie miała okazję obejrzeć „Polowanie na Lisia”.

▲ Oba czynne białostockie muzea zapraszają uczniów do zwiedzania w czasie ferii ekscyzyjnej (szersza informacja na ten temat w rubryce „Co? Gdzie? Kiedy?”) oraz na filmie oświatowym i odczyty m.in. we wtorek do Ratusza na kawę o ludowych tradycjach Krakowa i na lekcje muzyczne do Muzeum Wajsa (historia orderu Wirtuti Militari, historia sztuki polskiej, malarstwo batalistyczne).

▲ BIAŁOSTOCKI OSRODEK TANCECZNY już od poniedziałku organizuje kursy tańca — w godz. 10—13 dla dzieci do lat 12, w godz. 12—13,30 dla 13—15-letków i w godz. 14—13,30 dla młodzieży szkół średnich.

▲ KINA białostockie wzbogaciły odcinki poranny repertuar o filmy dla młodzieży. W „Tonie” wyświetlany będzie „Pan Kleks w Kosmosie”, w „Fokojku” — „David Sandy”, natomiast w „Syrenie” do poniedziałku włącznie „Lillou kula”.

Zainteresowanych ciekawym spędzeniem wolnego czasu, zwłaszcza mieszkańców dzielnic przyferijnych, odsyłamy Godalkowo do osiedlowych ośrodków kultury, które — na ten okres przygotowały także wiele atrakcji.

Jak widać z propozycji przedstawionych na najbliższe dni (na następne zaprezentujemy w przyszłym tygodniu) każdy będzie mógł wybrać coś interesującego, chociaż wydaje się nam, że nie pomyślano o wyprowadzeniu dzieci na świeże powietrze. Takie imprezy uważamy za szczególnie cenne i przede wszystkim takie chcemy prezentować na naszych łamach. (zet)

Pechowa trzynastka

Bandycki czyn recydywisty

Jedną z ostatnich niedziel tegorocznego karnawału Wacław P. postanowił spędzić w przyjacielskim gronie. W tym celu udał się do swego znajomego w Hajnówce, gdzie — w miarę spożywanego gorzałki — spotkanie stało się coraz bardziej interesujące. Tam właśnie Wacław P. poznał „Krzysztofa” — młodego mężczyznę, który niedawno wyszedł z więzienia. Około godz. 17.30 pan P. opuścił gościnnie mieszkanie i, nie spodziewając się niczego, został znielceni uderzony twardym narzędziem w głowę. Gdy odzyskał świadomość, stwierdził brak 70 tysięcy zł.

Powiadomil o zdarzeniu hajnowską milicję. Funkcjonariusze szybko ustalili tożsamość pana „Krzysztofa”. Okazało się, że jest to jego prawdziwe imię, a na stałe mieszka w Nidzicy. W przeszłości karany już był za przestępstwa kryminalne, zaś 13 stycznia br. opuścił zakład karny.

No cóż, trzynastka jeszcze raz okazała się pechowa. (des)

Wilczur czeka na właściciela

Jak poinformowała nas Tama K. z Białostoku, na łakach między ul. Helmańska i Marczykowska — w rejonie kłódki, przebywa od tygodnia czarna pies — wilczur, który najprawdopodobniej oczekuje na swego właściciela. Wygląd bowiem psa nie świadczy o tym, aby było to bezpańskie zwierzę. Sprawa jest o tyle niepokojąca, że miały już miejsce przypadki pogryzienia kilku osób przez psa.

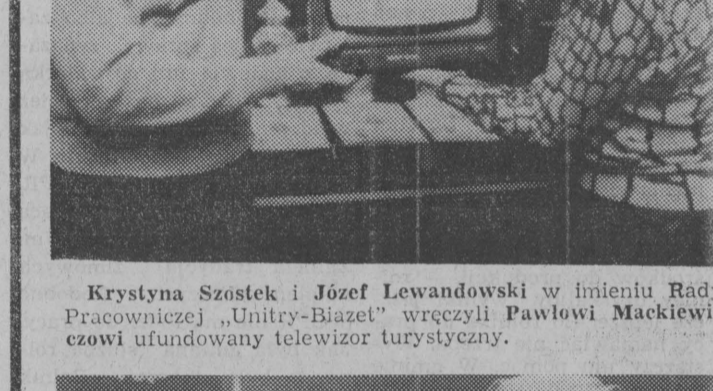
SPORT

Piknik w PZMot.

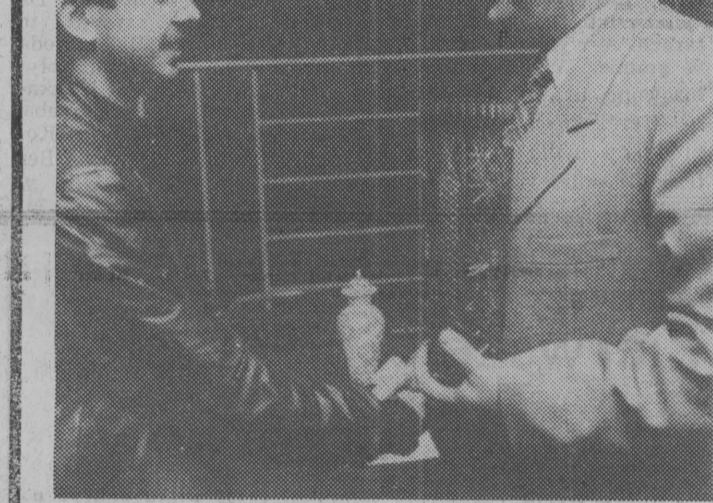
Miniony rok był udany dla białostockiego Auto-Moto-Klubu. Działacze zorganizowali wiele ciekawych imprez sportowych i turystycznych, a zawodnicy osiągnęli wartościowe wyniki.

Najbardziej znaną sekcję tworzą motocykliści. Adam Kowalewski i Paweł Mackiewicz zdobyli w 1988 r. tytuły mistrzów Polski w ulicznych wyścigach. W klasyfikacji klubowej Auto-Moto-Klub zajął czwarte miejsce w kraju. Kowalewski wygrał międzynarodowe wyścigi w Rydze. Dobrymi wynikami mogą także poszczycić się młodzi kartingowcy. Andrzej Skwira zakwalifikował się do mistrzostw Polski młodzików.

Srodowe spotkanie w Zarządzie Okręgu PZMot. w Białymstoku przebiegało w przyjemnej atmosferze. Zarówno prezes Auto-Moto-Klubu — Stanisław Gieniusz, działający jak i zawodnicy miłośnicy radości. Bo jak się okazało nawet mimo kłopotów ze sprzętem można sięgnąć po laury. A przyjemną niespodzianką dla najlepszych z grona 2310 członków Auto-Moto-Klubu sprawili pracownicy „Unitry-Biazeł”. Ufundowali oni specjalne nagrody. (let)



Krzysztof Szostek i Józef Lewandowski w imieniu Rady Pracowniczej „Unitry-Biazeł” wręczyli Pawłowi Mackiewiczowi ufundowany telewizor turystyczny.



Gratulacje i puchar dla Adama Kowalewskiego od prezesa Auto-Moto-Klubu — Stanisława Gieniusza. Fot. Zdzisław Zaremba

Wiele ciekawego na szachownicach

Mistrzostwa Białostoku w obsadzie międzynarodowej

Już w poniedziałek, 30 bm. o godz. 16 w klubie „Ziemowit” w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 79 rozpoczyna się otwarte mistrzostwa miasta w szachach. Zapowiada się turniej jakiegoś dawno nie było. O tytuł najlepszego szachisty Białostoku zagrają bowiem zawodnicy zagrańcy dawno nie było. O tytuł najlepszego szachisty Białostoku zagrają bowiem zawodnicy zagrańcy dawno nie było. O tytuł najlepszego szachisty Białostoku zagrają bowiem zawodnicy zagrańcy dawno nie było.

Pravo startu mają wszyscy chętni, którzy stawia się w dniu rozpoczęcia turnieju i opłaca wpisowe. Mistrzostwa rozegrane zostaną systemem szwajcarskim z dystansem 11 rund. Przy starcie 35 zawodników pierwsza nagroda przewidywana jest w wysokości do 80 tys. zł.

Także w poniedziałek, 31 bm. o godz. 10 w klubie „Ziemowit” przy ul. Warszawskiej rozpocznie się Wojewódzka Spartakiada Młodzieży. Najmłodszy adept królewskiej gry będą rywalizowali o awans do dalszych gier o finały XVI OSM.

Grupa szachistów Startu przy ZSZ CZSP w Białymstoku przebywała niedawno w Kijowie

V Bieg Wyzwolenia Grajewa

Około 200 zawodników i zawodniczek wystartowało w V Biegu Wyzwolenia Grajewa zorganizowanym przez miejscowe: ZG LZS, TKKF, ZOZ, RUSW i ZSZ. Honorowym gościem imprezy był wiceprezes ZW TKKF w Łomży — Wiesław Czerniakowski. Rywalizacja była bardzo zacięta. W wielu biegach odwoływały sekundy. Zwycięzcę poszczególnych biegów: 2000 m — Agnieszka Zygardowicz (SP Białaszewo) i Radosław Lipowski (SP 2 Grajewo); 3000 m — Wiesław Karpiński (SP 2), Jolanta Zygardowicz (SP Białaszewo), Krystyna Piórkowska (ZSR Wojewozin); 10 km — 1. Małgorzata Ruszczyk — 46.48 min., 2. Małgorzata Rańko — 46.56, 3. Bożena Borawska (wszystkie Maratonka Grajewa) — 47.26 oraz 1. Bogdan Arendt (Gizycko) — 32.38, 2. Zdzisław Szewczyk — 33.01, 3. Zdzisław Stefanowski (obja Jagiellonia) — 33.50.

W kategorii mężczyzn do 29 lat klasyfikacja była identyczna jak na dystansie 10 km. W grupie zawodników liczących 30—39 lat zwyciężył Wojciech Orłowski (Juwenia Białostok) przed Stanisławem Orlikiem (Fabiole Chranadow) i Jerzym Sokolowskim (RUSW Kolno), a w grupie powyżej 40 lat triumfował Edmund Łopatek (TKKF „Zachęta” Białostok). Przy okazji biegu zorganizowano punkt mierzenia siłownia, który cieszył się sporym powodzeniem. (dk)